

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,  
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH  
(NR 163)  
z dnia 24 maja 2023 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 163)

24 maja 2023 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką (druki nr 3237 i 3237-A).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Edward Basiński** radca kierujący Zespołem ds. Klimatu i Energii Ministerstwa Finansów, **Zdzisław Muras** dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Aleksander Duch** przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Producentów Biogazu Rolniczego, **Janusz Gajowiecki** prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Paulina Grądzik** ekspert ds. energetyki i legislacji Konfederacji Lewiatan, **Kamil Orzeł** dyrektor Departamentu Regulacji KGHM Polska Miedź SA, **Wojciech Kędziora** członek zarządu Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu, **Damian Komar** kierownik w Dziale Regulacji Energetyki i Zarządcy Strategicznego Rynku Mocy PKN ORLEN SA, **Milena Krześniak-Arcon** specjalista wiodący ds. regulacji TAURON Polska Energia SA, **Marek Kulesa** dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią, **Sebastian Kwapuliński** wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Energii Odnawialnej, **Maciej Maciejewski** dyrektor zarządzający Fundacji Bezpieczna Energia, **Agnieszka Radzimowska** kierownik operacyjny w Departamencie Regulacji PGE SA, **Hubert Tadych** ekspert Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Beata Wiszniewska** dyrektor generalny Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Artur Zawisza** prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego oraz **Małgorzata Zielińska** dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego ENEA SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Agnieszka Nowak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Jarosław Lichocki** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w naszych obradach.

Stwierdzam kworum.

Mam przed sobą listę gości, przystąpię zatem do ich powitania. Są z nami dzisiaj: pani minister Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pan Edward Basiński, radca kierujący Zespołem ds. Klimatu i Energii w Ministerstwie Finansów; pan Przemysław Bryksa, dyrektor Departamentu Ropy i Paliw Transportowych MKiŚ; pan Jakub Cygan, naczelnik wydziału w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ; pan Aleksander Duch, przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Producentów Biogazu Rolniczego; pani Ewa Florkiewicz, radca prawny w Departamencie Prawnym MKiŚ; pan Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej; pani Paulina Grądzik, ekspert ds. energetyki i legislacji Konfederacji Lewiatan; pan Kamil Orzeł, dyrektor Departamentu Regulacji KGHM Polska Miedź SA; pani Joanna Kędzia, naczelnik w Departamencie Prawnym

i Rozstrzygania Sporów URE; pan Wojciech Kędziora, członek zarządu Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu; pan Damian Komar, kierownik w Dziale Regulacji Energetyki i Zarządcy Strategicznego Rynku Mocy PKN ORLEN; pan Marek Kosicki, naczelnik wydziału w Departamencie Ropy i Paliw Transportowych MKiŚ; pani Milena Krześniak-Arcon, specjalista wiodący ds. regulacji TAURON Polska Energia SA; pan Marek Kulesa, dyrektor biura Towarzystwa Obrotu Energią; pan Sebastian Kwapuliński, wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Energii Odnawialnej; pani Ksenia Ludwiniak, zastępca dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ; pan Maciej Maciejewski, dyrektor zarządzający w Fundacji Bezpieczna Energia; pan Zdzisław Muras, dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów URE; pan Paweł Pikus, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ; pani Agnieszka Radzimowska, kierownik operacyjny w Departamencie Regulacji PGE SA; pani Aleksandra Świdowska, zastępca dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ; pani Agata Święcka, naczelnik wydziału w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii MKiŚ; pan Hubert Tadych, ekspert Federacji Przedsiębiorców Polskich; pani Beata Wiszniewska, dyrektor generalny Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej oraz Małgorzata Zielińska, dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego ENEA SA. Jeszcze raz witam wszystkich państwa serdecznie. Jeżeli kogoś nie wymieniałem, to bardzo przepraszam, ale nie mam więcej osób na liście gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką, druki nr 3237 i 3237-A. Uzasadnia pani minister klimatu i środowiska.

Informuję, że marszałek Sejmu skierowała 17 maja 2023 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, a 24 maja 2023 r. autopoprawkę do tego projektu, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Proszę panią minister Annę Łukaszewską-Trzeciakovską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Pani minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakovska:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (UC74) w dużej mierze obejmuje propozycje przepisów implementujących do polskiego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie wspólnych zasad wewnętrznego rynku energii elektrycznej oraz zmieniająca dyrektywę 2012/27/UE. To ma fundamentalny charakter dla funkcjonowania i rozwoju rynku energii elektrycznej – szczególnie z punktu widzenia dalszego budowania mechanizmów rynkowych i umacniania pozycji konsumenta.

W projekcie proponuje się wprowadzenie zmian w następujących obszarach... To jest bardzo duża i skomplikowana legislacja, dlatego na początek tylko wymienię te zmiany. Oczywiście będę mówić o nich więcej, jeżeli wystąpi taka potrzeba. Wprowadza się przepisy, które od 2026 r. umożliwią techniczną zmianę sprzedawcy energii w ciągu 24 godzin. Teraz ten proces jest dużo dłuższy. Wprowadza się dostęp dla odbiorców energii elektrycznej – szczególnie w gospodarstwach domowych oraz u mikroprzedsiębiorców – do narzędzia umożliwiającego porównywanie ofert sprzedaży energii elektrycznej. Wprowadza się: ramy prawne do funkcjonowania obywatelskich społeczności energetycznych, prawo do zawierania umów z cenami dynamicznymi energii. Wprowadza się przepisy dotyczące agregatora rynku energii, jego zadań i uprawnień, przepisy dotyczące odpowiedzi odbioru i odbiorcy aktywnego na rynku energii, co pomoże nam zwiększyć elastyczność i bezpieczeństwo.

Wzmacnia się obowiązujące prawa odbiorców oraz wprowadza nowe prawa w zakresie sprzedaży energii elektrycznej – nowe warunki umowne, obowiązki dotyczące rozliczeń, rozwiązywania sporów ze sprzedawcą, obowiązki informacyjne. Dostosowuje się zadania

operatora systemu przesyłu elektroenergetycznego i dystrybutorów do obowiązujących przepisów, co m.in. dotyczy usług systemowych, usług elastyczności i zmian w zakresie bilansowania. Dostosowuje się także zadania regulatora do przepisów dyrektywy, w tym zadania związane z centrami koordynacyjnymi. Dokonuje się zmian w zakresie działania koordynatora do spraw negocjacji, rozszerzając jego zadania o ustawę – Prawo energetyczne. Wprowadza się nierynkowe ograniczenie w wytwarzaniu odnawialnych źródeł energii – o tym już mówiłam publicznie – to jest bardzo istotne w kontekście dzisiejszej nadprodukcji prosumenckiej.

Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki przyznaje się uprawnienia do udzielania odstępstwa od stosowania, wskazanych w decyzji, przepisów w ramach realizacji innowacyjnych technologii. Mówiąc w skrócie, to jest tzw. piaskownica regulacyjna. Dzięki temu bezpieczniej i w znacznie szerszym zakresie będziemy mogli wdrażać innowacyjne technologie, usługi, produkty, modele współpracy, rozwiązania technologiczne i teleinformatyczne.

Doprecyzowuje się również przepisy dotyczące znaku towarowego operatora systemu dystrybucyjnego będącego częścią przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo, tak, żeby go wyodrębnić. Wprowadza się także obowiązek wzorca umowy na świadczenie przesyłania paliw gazowych. Dodaje się przepisy mające na celu zapewnienie przedsiębiorstwom energetycznym podstawy prawnej do koordynowania działań i wymiany informacji. Rozstrzyga się wątpliwości dotyczące możliwości prowadzenia przez operatora systemu magazynowania działalności w zakresie skraplania i regazyfikacji gazu.

Zmienia się definicję sieci gazowej. Wprowadza się dodatkową przesłankę udzielenia, zmiany lub cofnięcia koncesji. Wprowadza się możliwość nakazania przedsiębiorstwu energetycznemu prowadzenia dalszej działalności objętej koncesją – to jest bardzo ważny przepis. Po ostatniej zimie było widać, że jego brak powodował wiele prób manipulacji.

Wprowadza się zmiany w zakresie funkcjonowania centralnego systemu informacji rynku energii. Dokonuje się zmian – to jest kluczowe dla inwestorów – w zakresie regulacji linii bezpośredniej. Zmniejsza się wreszcie obciążenia administracyjne właścicieli źródeł wytwórczych o mocy mniejszej niż 2 MW. Dokonuje się rozszerzenia strefy profilu synchronicznego w ramach rynku mocy i wprowadza się przepisy w zakresie partnerskiego handlu energią odnawialną, tzw. peer-to-peer. Ponadto projekt usuwa zidentyfikowane luki w prawie oraz doprecyzowuje przepisy wywołujące rozbieżności interpretacyjne.

W tym miejscu chciałabym powiedzieć kilka zdań o tym, dlaczego to jest takie ważne dla gospodarstw domowych. Szanowni państwo, wprowadzane przepisy mają zachęcić odbiorców domowych do zmiany zachowań. Po to, żeby stopniowo, coraz aktywniej stawali się uczestnikami rynku energii i nie byli tylko biernymi odbiorcami ofert, które są bardzo często wydzielone geograficznie. Chcemy, żeby częściej zmieniali sprzedawcę – jeżeli są niezadowoleni z dotychczasowego – i porównywali oferty. Chcemy, żeby częściej wybierali dynamiczne taryfy – chociaż tu jest ryzyko, ale o nim będą informowani – które pozwolą im na przykład bardzo tanio korzystać z pompy ciepła czy bardzo tanio korzystać z magazynu energii, jeżeli taki zainstalują. To pozwoli im sterować swoim zużyciem energii.

Mówiąc bardzo syntetycznie, chcielibyśmy, aby w aspekcie zachowań konsumenckich rynek energii jak najbardziej upodabniał się do rynku telekomunikacyjnego. Z zamierzonych czasów pamiętamy, że była Telekomunikacji Polska i to ona dostarczała klientom usługi. Obecnie konsument bardzo sprawnie porusza się na rynku teleinformatycznym, zmienia dostawców usług telekomunikacyjnych, porównuje oferty. Dzięki temu rynek zrobił się bardzo konkurencyjny. Chcemy skłaniać konsumentów do podobnych zachowań na rynku energii, stąd szereg rozwiązań, o których mówiłam.

Zależy nam również na bezpiecznym integrowaniu energii ze źródeł odnawialnych. Chcemy, żeby ta energia była bardziej dostępna, stąd linia bezpośrednia i dosyć fundamentalne zmiany w jej funkcjonowaniu. Wiemy jednak, że rynek bardzo na nie czeka. To jest bezpieczne uelastycznienie przepisów, które dotyczą powstawania i funkcjonowania linii bezpośredniej. Jest to na przykład usunięcie wymogu pozyskiwania zgody prezesa URE w każdym przypadku. W zamian za to mamy prosty wpis, w którym są przewidziane dwa rodzaje procedur pozwalające na uzyskanie wpisu do wykazu. Mamy racjo-

nalne obniżenie opłat ponoszonych przez odbiorców korzystających z linii bezpośredniej. Opłaty zostały na tyle obniżone, że z jednej strony linia będzie atrakcyjna, a z drugiej odbiorca będzie ponosił opłatę jakościową i część innych. Po to, żeby koszty nie były rozpraszane na innych odbiorców, żeby nie uspołecznić kosztów.

Szanowni państwo, z naszego punktu widzenia te przepisy są kluczowe. Jeśli będzie potrzeba, aby powiedzieć o nich więcej, to oczywiście jestem na to gotowa. To, co najważniejsze, to uelastycznienie rynku dla odbiorców końcowych, gospodarstw domowych, żeby bardziej świadomie wybierali swojego dostawcę, oraz mogli łączyć się w różnego rodzaju wspólnoty, które będą taniej kupować energię albo produkować ją lepiej na własne potrzeby.

Druga zasadnicza, fundamentalna zmiana to wspomniana linia bezpośrednia. Przemysł energochłonny, szeroko pojęty przemysł, bardzo czeka na taką linię. Czekają na to wszystkie zapowiadane inwestycje w *data center*, które potrzebują bardzo dużo energii, ale również konwencjonalny przemysł energochłonny. To jest druga, fundamentalna zmiana.

Trzecia zmiana to wprowadzenie mechanizmu nierynkowego ograniczenia w wytwarzaniu ze źródeł OZE i ograniczenia poboru. To spowoduje, że będziemy mogli szybciej, lepiej i w sposób bardziej satysfakcjonujący dla wszystkich stron rynku reagować w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym.

Na razie dziękuję, ale jeżeli będzie potrzeba, to oczywiście będę szczegółowo omawiać wszystkie te kwestie. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister.

Wysłuchaliśmy uzasadnienia projektu ustawy. Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł, proszę bardzo.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Pani minister, to jest rzeczywiście bardzo poważna ustawa. Wydaje mi się, że nie powinno się nad nią procedować na jednym posiedzeniu i to w tak alarmistyczny sposób. Powinno się ją rozpatrywać z udziałem ciała społecznego, strony społecznej. Do realizacji tego przedsięwzięcia powinna zostać powołana podkomisja.

Chciałbym zapytać o jedną sprawę. Mówi pani o gospodarstwach domowych w kontekście ograniczania poboru energii elektrycznej z naszych dachów, z fotowoltaiki. Rozumiem, że ta ustawa daje możliwość uzyskania odszkodowania w momencie, w którym okaże się, że system energetyczny nie daje rady, zatkał się, wyłączyły nam się falowniki i nie ma poboru energii do sieci.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Na razie nie widzę zgłoszeń, to może pani minister odpowie na zadane pytanie.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Panie pośle, ta ustawa była przedmiotem bardzo długich konsultacji. Docierają do nas głosy z przestrzeni publicznej, ale nie tylko, że trwało to za długo, że ustawa jest wyczekiwana i że wreszcie wchodzi pod obrady parlamentu – z czego osobiście bardzo się cieszę – po tych długich miesiącach rozmów i przygotowywania materiału. To oczywiście nie jest kompletnie moja decyzja, ale uważam, że im szybciej ustawa zostanie zaimplementowana, tym lepiej. Założenia były dyskutowane bardzo szeroko i precyzyjnie na wszelkich możliwych forach. Projekt był konsultowany. Nad proponowanymi rozwiązaniami dyskutowano, a wiem, że są one bardzo oczekiwane zarówno przez konsumentów, jak i przez tzw. rynek we wszystkich wymienionych aspektach. Zapisy – wiem, że długie i skomplikowane – są bardzo potrzebne wszystkim graczom na rynku: odbiorcom, konsumentom i wszystkim innym.

Jeżeli chodzi o nierynkowe redukcje, o które pan pytał, to oczywiście dotyczą one sprzedawców energii elektrycznej, czyli tych, którzy zarabiają na energii elektrycznej i to jest ich działalność gospodarcza. Redukcje nie są związane z prosumenckim odbiorem czy produkcją energii elektrycznej.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Odpowiadając panu posłowi na pytanie odnośnie do procedury, chcę powiedzieć, że nie wiem, czy na tym posiedzeniu skończymy procedowanie nad tą ustawą. Ona jest dość obszerna. Na pewno nie wejdzie na drugie i trzecie czytanie na tym posiedzeniu, tak więc będzie jeszcze czas na refleksję.

Bardzo proszę, pan poseł Żuk. Widzę, że jeszcze zgłaszają się nasi goście. Najpierw głos zabiorą posłowie. Proszę, panie pośle.

**Poseł Stanisław Żuk (Kukiz'15):**

Pani minister, interesuje mnie obszar związany z linią bezpośrednią. Miałem okazję rozmawiać z producentami, przedstawicielami przemysłu energochłonnego. Rzeczywiście kierunkowo to jest dobre rozwiązanie, natomiast chciałem zapytać, jak to miałyby wyglądać technicznie.

Własne źródła, na których chcą opierać się wytwórcy energochłonni, to przede wszystkim źródła odnawialne. Z natury rzeczy są one niestabilne albo pracują w określonych godzinach doby i tylko wtedy wytwarzają energię. Jeśli na przykład producent prowadzi działalność na dwie, a czasami trzy, zmiany, to czy w momencie kiedy nie ma własnego zasilania, ono musi być zabezpieczone z sieci. Nie doczytałem tego w tej ustawie. Czy to jest tak uregulowane, że, w momencie kiedy nie ma własnego źródła, to operator systemu dyspozycyjnego zabezpiecza dostawę energii? Trzeba pamiętać, że wtedy operator musi pozostawać w tzw. dyspozycji, bo ten, który posiada własne źródło, raz ma energię, a innym razem jej nie ma.

W związku z tym, czy państwo przewidujecie uregulowanie relacji między przedsiębiorcą – który ma własne źródło, linią bezpośrednią – a operatorem systemu dyspozycyjnego, kiedy nie ma tego wytwarzania. Czy ta ustawa to reguluje i określa, że wtedy następuje zakup z systemu? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Tak, panie pośle, oczywiście. Inaczej byłby to układ wyspowy, a w układzie wyspowym każdy przedsiębiorca może produkować energię w dowolnej ilości na własne potrzeby.

Zdajemy sobie sprawę, że są nie tylko linie produkcyjne, lecz także chociażby chłodnie czy inne sposoby wykorzystywania energii w trybie ciągłym. Linia bezpośrednia nie dotyczy tylko przedsiębiorców, bo porozumienia i umowy mogą być zawierane w różnych układach. Z jednej strony będą wymagały ciągłego dostępu do energii elektrycznej, z drugiej strony możemy sobie wyobrazić sytuację, że w danym zakładzie – na przykład z powodu awarii – przestaje chodzić linia produkcyjna. Wytwarzana energia będzie wtedy oddawana do systemu, bo inaczej trzeba by wyłączyć wiatrak. Właśnie po to jest to uregulowanie.

To uregulowanie dlatego jest tak fundamentalne, ponieważ zabezpiecza wszystkie wzajemne korelacje. Z tego powodu zostaje także między innymi ponoszona część opłat za linie. Od pewnego poziomu mocy wytwórczej trzeba uzyskać zgodę prezesa URE, żeby z jednej strony zabezpieczyć bezpieczeństwo KSE, a z drugiej zabezpieczyć interesy tych, którzy produkują linie bezpośrednie. Energia będzie tańsza i przesył, dystrybucja będzie dużo tańsza, niż gdyby podmiot był podpięty normalnie, bezpośrednio. Jednak to nie będzie za darmo, ponieważ podmiot będzie korzystał z części usług systemowych – opłaty jakościowej czy chociażby mocowej – bo będzie potrzebował energii.

Nie chcemy socjalizować kosztów, czyli spowodować, że Kowalski zapłaci za wytwórcę tę część, bo to jest zamknięta kwota „x”. Opłata jakościowa czy mocowa w sumie w Polsce jest zamknięta, skończoną liczbą. Jeżeli podzielimy ją między mniejszą liczbę odbiorców, to będzie wyższa, a więc w ten sposób socjalizujemy część kosztów. Chcemy tego uniknąć, dlatego opłaty pozostają. Natomiast duża część tych opłat zostaje obniżona, żeby zaproponowane rozwiązanie było atrakcyjne dla obu stron równania, czyli tego, kto zbuduje instalację, i tego, który w ramach linii bezpośredniej będzie odbierał energię.

Podsumowując, bezpieczeństwo przyłączenia i wszystkie związane z tym przepływy energetyczne w obie strony – ponieważ możemy je sobie wyobrazić w obie strony –

zostają zachowane do pewnego poziomu mocy na zgłoszeniu, dopóki to nie zaburza systemu. Trzeba oczywiście zrobić analizę z miejscowym dystrybutorem, żeby zobaczyć, jak wyglądają rozpiętki. Powyżej pewnego poziomu mocy potrzebna jest zgoda, bo trzeba tej analizy dokonać szerzej, ale bezpieczeństwo zostaje zachowane.

Jest też system wypowy. Wszyscy korzystają z niego niechętnie. Trzeba robić albo nadmoc, tzn. postawić sobie tyle źródeł, żeby była stała nadprodukcja, i wtedy konieczny jest jakiś rodzaj magazynu, na przykład w wodzie czy w jakikolwiek inny sposób, albo... To nie cieszy się specjalną popularnością właśnie z tego powodu, o którym mówił pan poseł.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Najpierw zgłaszali się panowie, ale są jeszcze chętni posłowie. Chyba że pan poseł ustępuje stronie społecznej.

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Mogę zaczekać.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, w takim razie udzielam panom głosu po kolei. Tylko proszę o przedstawianie się, ponieważ w protokole musi być napisane, kto się wypowiedział. Proszę bardzo.

**Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Janusz Gajowiecki:**

Janusz Gajowiecki, reprezentuję Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej. W naszej organizacji obecnie jest zrzeszone 200 podmiotów. Zapewniam państwa posłów, że jako strona społeczna rzeczywiście mieliśmy okazję analizować ten dokument ponad dwa lata. Z perspektywy branży energii odnawialnej mogę powiedzieć, że zawiera on wiele bardzo ważnych przepisów.

Jeżeli chodzi o integrację źródeł zmiennych w systemie, którą próbujemy wprowadzić wspólnie z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi już od dwóch lat, żeby weszła w życie... Ze względu na zwiększoną liczbę źródeł zmiennych w systemie redysponowania, które są ujęte w tym projekcie, jest zasadne... Rzeczywiście ze względu na sytuację, które miały miejsce w KSE, ta ustawa – a co za tym idzie ten system – musi szybko wejść w życie. Takie jest zdanie branży wiatrowej i fotowoltaicznej.

Jeżeli natomiast chodzi o dodatkowe kwestie, które zostały ujęte w tym druku, to niestety stało się tak bez konsultacji ze stroną społeczną. Dotyczą one kwestii związanych z ustawą o środkach nadzwyczajnych i wpływem na przychody wytwórców, które zostały ograniczone w październiku zeszłego roku. Zresztą nie negujemy ograniczania cen energii, tylko to, w jaki sposób zostało to wprowadzone i w jaki funkcjonuje. Zmiana, która pojawiła się w projekcie w ostatnich dniach – dokładnie wczoraj – spowoduje duże perturbacje na rynku, szczególnie jeśli chodzi o gwarancje pochodzenia, co ma bezpośrednie przełożenie na przemysł energochłonny i przemysł, który eksportuje towary na zagraniczne rynki.

W skrócie powiem tylko – bo to chyba nie jest przedmiotem dyskusji w tym momencie – że jako wytwórcy energii niekoniecznie zgłosimy się o wygenerowanie takiej gwarancji w systemie. To doprowadzi do tego, że przemysł na jakieś półtora roku zostanie pozbawiony gwarancji pochodzenia i będzie musiał kupować tę gwarancję zza granicy – z Holandii lub ze Szwecji – transferując pieniądze za granicę.

Myślę, że wymaga to jeszcze doprecyzowania i uściślenia. Kierunkowo jesteśmy jak najbardziej za uzupełnieniem ustawy o nadzwyczajnych środkach, żeby ona lepiej pracowała, natomiast nad samą formą – panie przewodniczący, wielka prośba – chcielibyśmy jeszcze popracować i ten system ukształtować w taki sposób, żeby sytuacja źródeł odnawialnych nie została pogorszona. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

W międzyczasie zgłosiła się jeszcze pani poseł, więc może teraz udzielę jej głosu, a później kolejna osoba spośród naszych gości. Poseł Urszula Zielińska, proszę bardzo.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.



Jeżeli można, to zapytam przedmówcę. Zakładając, że ta autopoprawka – bo rozumiem, że miał pan na myśli druk nr 3237-A – weszłaby w takim kształcie do ustawy, to czy ona na tyle psuje rozwiązania ustawowe, że jej poparcie będzie bardziej szkodliwe, czy jednak bardziej pozytywne. Jak pan by to ocenił, jeśli mogę o to zapytać.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę odpowiedzieć. Nietypowa sytuacja, ale proszę o odpowiedź.

**Prezes PSEW Janusz Gajowiecki:**

Szanowni państwo, tak jak powiedziałem, zależy nam, żeby system i elektroenergetyka funkcjonowały poprawnie. Jesteśmy odpowiedzialną branżą – która stanowi prawie 15% miks energetyczny w Polsce – z dużymi planami na najbliższe 2–3 lata, jeżeli chodzi o morską energetykę wiatrową.

Znajdujące się w projekcie przepisy – które dotyczą redysponowania mocy – wymagają pracy na tej Komisji, ale muszą wejść w życie. Natomiast zaproponowana poprawka ma wpływ na działające aktywa, o których nie można zapominać, tworząc nową gałąź gospodarczą w Polsce. Dlatego nie ma tu jednoznacznej odpowiedzi.

Jako branża jesteśmy za wykreśleniem w całości tej poprawki dotyczącej ustawy cenowej bądź za jej odpowiednim dostosowaniem, żeby instalacje, które dziś pracują w systemie – czy to wiatrowe, czy inne OZE – mogły normalnie generować energię elektryczną, a przemysł mógł korzystać z czystej, zielonej energii elektrycznej. Chodzi głównie o ten przemysł, który eksportuje polskie towary za granicę, bo to dzisiaj jest główny głos.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję za odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, muszę zabrać głos ad vocem, bo to, co mówi pan prezes, nie jest ani naszą intencją, ani nie będzie skutkiem regulacji. Celem autopoprawki w tym zakresie jest zapewnienie pewności prawnej i jasności stosowania przepisów przez wszystkie zobowiązane podmioty. Uprzedzając od razu ewentualne wątpliwości, chcę powiedzieć, że mam w tym zakresie opinię ministra ds. Unii Europejskiej, z której wynika, że cała poprawka jest zgodna z prawem unijnym. Chciałabym, żeby to od razu wybrzmiało.

Po drugie chcielibyśmy, aby cały rynek wytwórców był objęty obowiązkowym odpisem w ramach ustawy incydentalnej w podobny sposób. Przepisy unijne nas obowiązują, a obowiązki dotyczą wszystkich w jednolity sposób. Natomiast to, co obserwujemy – i czego nie oceniamy, bo taka jest przecież funkcja przedsiębiorców – to rzecz następująca: na rynku przedsiębiorców odnawialnych bardzo gwałtownie zaczęły spadać ceny energii, a rosnąć ceny uprawnień, które nie były objęte odpisem. Inaczej mówiąc, przychody przeniosły się z ograniczonej odpisem ceny energii na nieograniczone odpisem świadectwa pochodzenia, których cena w spekulacyjny sposób gwałtownie rosła. Dzięki temu przychody wytwórców energii ze źródeł odnawialnych cały czas utrzymywały się na podobnym poziomie jak wcześniej, zmieniało się jedynie źródło tych przychodów. Doprecyzowaliśmy zaproponowaną poprawkę – „wszystkie źródła związane z wytwarzaniem energii elektrycznej objęte są odpisem od nadmiarowych przychodów w tym samym zakresie” – czyli zostawiamy marżę 3%.

Rozumiem, że to budzi emocje po stronie wytwórców. Część wytwórców działa pewnie całkowicie przejrzysto, ale część znalazła sposób w postaci analizy przepisów i wywodzenia z nich innych możliwości generowania przychodów poza odpisem. Znamy tę sytuację z innych rynków. Na przykład jeżeli nie można sprzedawać biletów na jakiś mecz na Allegro, to można bilety oddać za darmo i dodać do nich bardzo drogi szalik. To się zdarza. Podobny mechanizm zadziałał na rynku energii. Do bardzo taniej energii – której cena jest poniżej progu, od którego dokonuje się odpisów – dodaje się opcję bardzo drogich świadectw pochodzenia albo innych instrumentów finansowych.

Chcemy te odpisy uszczelnić w ten sposób, żeby w roku, w którym incydentalnie wprowadziliśmy takie rozwiązanie, objąć wszystkich wytwórców takim samym równoprawnym wsparciem, jeżeli ono jest potrzebne, i takimi samymi odpisami od nieuzasadnionej dywidendy wojennej. Dlatego uszczelniliśmy przepisy. W związku z tym teraz do przychodów ze sprzedaży energii elektrycznej dodaje się sumę przychodów ze sprzedaży gwarancji pochodzenia w rozumieniu ustawy, ale również przychody z umów związanych ze sprzedażą energii obejmujące najróżniejsze instrumenty finansowe. To też już widzieliśmy – jakieś ubezpieczenia, dodatkowe gwarancje finansowe albo jakiegokolwiek inne instrumenty finansowe zgodne z ustawą z 29 lipca albo inne przychody wynikające z dodatkowych rozliczeń pieniężnych zależących od wartości i ilości sprzedanej energii elektrycznej. To jest ten przysłowiowy szalik, który wycenia się bardzo drogo i dołącza do de facto bardzo taniego biletu na mecz.

Mniej więcej na tym polega uszczelnienie przepisów. To w żaden sposób nie wpłynie na świadectwa pochodzenia. Z branży, z przemysłu energochłonnego – nie mogę powiedzieć dokładnie z jakiej branży, bo nie jestem do tego upoważniona, ale państwo na pewno to wiecie – mamy sygnały, że oni cieszą się z tego uszczelnienia, ponieważ dostrzegają spekulacyjne wzrosty cen gwarancji pochodzenia i wiedzą, z czego one wynikają. Są zadowoleni, że nie będzie tego ekonomicznego impulsu, który sprawia, że gwałtownie rosną ceny świadectw pochodzenia. To tak mówiąc wprost. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister. Proszę, panie pośle.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Pani minister, jak długo, pani zdaniem, będzie trwała ta incydentalność i obowiązywało rozporządzenie, które nakłada ten *cap*? Czy widzi pani jakąś perspektywę na powrót rynku? Jak długo będziemy tym sterować? Jak to wygląda? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy cen taryf dynamicznych, które będzie wprowadzała ta ustawa. Czy taryfy dynamiczne to będzie nowy rodzaj taryf – na które będziemy mogli się przestawić – czy będą jednym z wariantów? Jak to będzie funkcjonowało na rynku? Taryfy dynamiczne pojawiają się bowiem po raz pierwszy w takiej odsłonie prawnej.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Panie pośle, kwestia incydentalności... Nie bez powodu podkreślam incydentalność tej ustawy w zakresie odpisu od nadmiarowych przychodów. Bardzo uważnie – państwo pewnie również – obserwujemy ceny nośników energii, gazu czy węgla, na kolejny rok. Widzimy, że perspektywa jest raczej stabilna. Gdyby, nie daj Boże, coś się zdarzyło... Zawsze może pojawić się „czarny łabędź”, zawsze coś może wybuchnąć, więc nie mogę dać gwarancji. Na obecną chwilę – przy takim wypełnieniu magazynów gazowych na rynku europejskim, przy ciepłej zimie, która jest za nami, przy 30 euro za gaz na rynku SPOT i chyba 117 euro za węgiel na rynku ARA – wszystko się uspokaja i, mówiąc szczerze, nie widzę nadmiarowych przychodów w przyszłym roku. W tej sytuacji siłą rzeczy nie będzie odpisów od nadmiarowych zysków. Jeśli nie ma nadmiarowych przychodów, to nie ma również nadmiarowych zysków.

Obserwujemy, że rynek się wyplaszcza kosztowo, uspokaja. W związku z tym będziemy to analizować. Moim zdaniem incydentalność jest związana z wojną i tym, co zrobiła wojna w zeszłym roku. Na co dzień jestem zwolenniczką rynku. Jeżeli nie będzie przestrzeni na nadmiarowe, spekulacyjne zyski, na wojenną dywidendę, to także nie będzie przestrzeni na odpisy od nadmiarowych przychodów. To jest pierwsza część odpowiedzi.

Część druga, jeżeli chodzi o taryfy. Tak, panie pośle, wczoraj o tym rozmawialiśmy na posiedzeniu podkomisji zajmującej się sprawiedliwą transformacją. Ta kwestia pojawiła się jako wątek poboczny. Zastanawialiśmy się, jak ten rynek powinien wyglądać w przyszłości. Moim zdaniem nie ma powrotu do takiej stabilnej przeszłości, jaką znamy, w której samorzady lub duże albo małe przedsiębiorstwa aneksowały swoje umowy zawarte jeszcze gdzieś w głębokich latach 90. i w zasadzie nie miały nawet żadnej świadomości, jaką taryfą się posługują, gdyż nierzadko nie posiadały nawet papierowej wersji

umowy ze wspomnianych lat 90. Ten rynek się skończył. To samo dotyczy obywateli, odbiorców, nas wszystkich.

Taryfa dynamiczna nie będzie obligatoryjna – to będzie jedna z możliwości. Do wyboru będzie albo taryfa stała – jeśli ktoś tak zdecyduje – albo taryfa dynamiczna. Taryfa dynamiczna będzie dla odbiorcy bardzo korzystna – tak to sobie wyobrażam – jeżeli ma pompę ciepła. Jeżeli dom odbiorcy, jak każdy dom, jest swoistym magazynem energii, to może uznać, że opłaca mu się korzystać z pompy ciepła w ramach taryfy dynamicznej albo jakiegokolwiek innej. To spowoduje, że będzie mógł sterować zużyciem energii w taki sposób, aby zużywać jej więcej wtedy, kiedy jest tania, a mniej wtedy, kiedy jest droga. Będzie mógł korzystać z tej oferty przy rozliczeniu co 15 minut, przy elektronicznych licznikach, co zresztą jest zawarte w naszej regulacji. To pozwoli mu stać się bardziej aktywnym odbiorcą, a jednocześnie zmusi rynek do reagowania dokładnie w taki sposób, w jaki reagują operatorzy telefonii komórkowych. Będą tworzone oferty kierowane do różnych grup odbiorców. Jeśli dołożymy do tego możliwość zmiany dostawcy energii w czasie 24 godzin, to dynamika działań na rynku się zwiększy i pojawią się zachowania o wiele bardziej konkurencyjne niż obecnie.

W tej chwili nie obserwujemy częstego przenoszenia umów od jednego dostawcy do drugiego, nawet jeżeli to jest możliwe, ponieważ to długo trwa, proces jest skomplikowany. Ludzie nie znają taryf, nie interesowali się tym zagadnieniem, nie wiedzą, jakie są możliwości, co im to daje, jakie są ryzyka, jakie są szanse itd.

W związku z tym, nasza regulacja – z jednej strony porównywarka ofert, z drugiej możliwość zmiany dostawcy w 24 godziny oraz opcja taryfy dynamicznej – powinna spowodować, że odbiorcy zaczną o wiele efektywniej zarządzać zużyciem energii. Mam przy najmniej taką nadzieję i głębokie przekonanie. Odbiorcy zaczną także wymuszać konkurencyjne zachowania na dystrybutorach, bo zmiana dostawcy będzie dużo łatwiejsza, tak jak to ma miejsce u operatora telefonii komórkowej w przypadku przeniesienia numeru.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister. Pan poseł, proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

Pani minister, w treści tego projektu, tych dokumentów, które zostały przygotowane, jest stwierdzenie, że głównym zadaniem projektu jest implementacja dyrektywy unijnej. To jest zrozumiałe. Chciałbym jednak usłyszeć od pani, czy oprócz implementacji dyrektywy państwo z własnej inicjatywy poszerzacie zakres funkcjonowania ustawy. W jakim zakresie zmieniacie funkcjonowanie ustawy – Prawo energetyczne?

Mówi pani, że państwo pracowali nad tym projektem dwa lata, a nawet ponad dwa lata. Tymczasem wczoraj o godzinie 23:00 dostaliśmy druk – to jest teraz chyba taki standard w ministerstwie – który zawiera kolejne poprawki, nad którymi trzeba będzie się zastanowić. Jednak widać niewątpliwie wykonaną przez państwa pracę. Pokazują to przedstawione dokumenty i uwagi zgłaszane przez strony zainteresowane tą problematyką. Po liczbie uwag i propozycji widać, że praca faktycznie była mozolna i, że byliście państwo otwarci na współdziałanie z podmiotami zaproszonymi do współpracy.

Chciałbym prosić panią minister, żebyśmy mogli jeszcze raz zastanowić się nad jednym z mechanizmów – spośród tych, które wskazała pani jako trzy najważniejsze dla tej ustawy – nad kwestią wdrożenia mechanizmu nierynkowego ograniczenia wytwarzania energii przez jednostki wytwórcze.

Moje pytanie jest następujące... Mówimy o tych, którzy zarabiają na energii, ale przecież prosumenci też chcieli zarobić, kiedy na swoich dachach stawiali fotowoltaikę. Chcieli produkować tańszą energię, podobnie jak przedsiębiorcy zainwestowali własne środki finansowe, dlatego chciałbym usłyszeć, co pani minister i rząd mają do zaoferowania tym osobom. Pytam o prosumentów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś jeszcze się zgłasza? W takim razie bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Jeżeli chodzi o prosumentów, to oboje wiemy, panie pośle, że immanentną cechą prosumenta jest autokonsumpcja. Założenie było takie, że prosument produkuje na własne potrzeby. Wszyscy wiemy, że część prosumentów przewymiarowała swoje instalacje – zwłaszcza w starym systemie – ponieważ zaplanowali sobie, że będą sprzedawać nadwyżki i mieć z tego dodatkowy przychód. To jednak nie jest immanentna cecha prosumenta. Prosument to jest osoba, która produkuje na własne potrzeby, w ramach autokonsumpcji. To ma być tak zawarte.

Rzeczywiście mamy takie przestrzenie... Ciężko nad tym pracujemy – tak jak chociażby wczoraj w tym samym gronie – żeby usprawnić sieć dystrybucyjną niskich napięć, aby jak najrzadziej były wyłączane falowniki. To niestety zdarza się często wyspowo w małych gminach i miejscowościach, gdzie na dachu stodoły i jeszcze na dwóch garażach znajduje się dużo więcej instalacji fotowoltaicznej, niż wymagają potrzeby autokonsumpcyjne tego domu. Jeżeli tak samo jest w kilku kolejnych domach, a linie są niedostosowane, to rzeczywiście – oprócz zaburzeń i bólu głowy u panów prezesów z PSE, którzy muszą to bilansować – jest frustracja, ja ją częściowo rozumiem, u tych osób, które założyły sobie zwymiarowane instalacje. Założyły je zresztą z ogromnym wsparciem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wsparcie jest coraz większe. To nie jest tak, że zainwestowano tylko własne środki, ponieważ – tak jak powiedziałam – państwo takie działanie bardzo mocno wspiera poprzez fundusze NFOSiGW. To nie są czyjeś osobiste środki. Bardzo wspieramy takie inicjatywy, również jeśli chodzi o magazyny energii, co zresztą bardzo polecam w takiej sytuacji. Można otrzymać dodatkowe środki na postawienie magazynu, jeżeli ktoś przewymiarował instalację, i w ten sposób magazynować energię. Potrzebny do tego jest jednak ogromny rozwój sieci. Wczoraj właśnie nad tym pracowaliśmy, co mnie bardzo cieszy. Było wiele pytań. Ujmę to w ten sposób – taka jest m.in. funkcja celu, żeby linie dystrybucyjne przyjmowały energię nadprodukowaną prosumencko.

Jeżeli chodzi natomiast o sam mechanizm nierynkowego ograniczenia w wytwarzaniu odnawialnych źródeł energii, to jest to ułatwienie dla obu stron równania biznesowego, czyli dla tych, którzy wytwarzają energię elektryczną na sprzedaż. Po to, żeby mogli w swoich modelach biznesowych zawrzeć z góry, jakie środki zostaną, za wynagrodzeniem, wypłacone w tym zakresie w przypadku wymuszonej redukcji. Mam oczywiście nadzieję, że redukcji będzie coraz mniej, chociaż to jest bardzo trudne. Wczoraj o tym rozmawialiśmy na posiedzeniu podkomisji. Dziękuję.

**Poseł Krzysztof Gadowski (KO):**

A odpowiedź na pytanie o kreatywność tego rządu w kontekście tej ustawy poza implementacją prawa unijnego?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Panie pośle, nie bardzo rozumiem w tym przypadku określenie „kreatywność”.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani minister, kreatywność jest określeniem pozytywnym. Jak rozumiem, chodzi o to, czy rząd wymyślił pewne mechanizmy, których nie ma w unijnym uregulowaniu.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Tak, oczywiście. Tak jak powiedziałam wcześniej, zawarliśmy w tym projekcie dodatkowe rozwiązania.

W ramach tak rozumianej kreatywności mamy chociażby zmiany dotyczące wyizolowanych obszarów systemu gazowego. Mamy w Polsce takie regiony – nie jest ich dużo, ale są, i to jest zaszłość sprzed wielu lat – które nie są podłączone do Krajowego Systemu Przesyłowego, ale do systemów gazowych innych krajów. Mieszkańcy tych regionów są de facto zakładnikami innych krajów, jeżeli chodzi o dostawy gazu. Po prostu nie mają podłączenia do krajowego systemu przesyłu gazu.

Rzeczywiście ze strony obywateli, którzy tam mieszkają, było bardzo dużo emocji. Są takie dwa główne obszary w Polsce. Mieszkańcy pytali, co będzie, jeżeli Niemcy albo Czesi odetną gaz. Pytali, co wtedy z nimi będzie. Pytania padały w zimie, kiedy wszyscy

bali się, że może zabraknąć gazu. Zaproponowaliśmy rozwiązanie przejściowe. W efekcie w ciągu trzech tygodni w tych miejscach zostały wybudowane stacje regazyfikacyjne, żeby w przypadku odcięcia dostaw gazu z innych krajów, móc tym osobom dosłownie w ciągu godzin zapewnić gaz w kuchenkach, piecach i wszędzie indziej, w przemyśle i drobnej gospodarce. Zrobiliśmy to jesienią, ale to było rozwiązanie tymczasowe, przejściowe, tylko na okres zimy.

W tej chwili wprowadzamy rozwiązanie, które będzie trwałe, stałe i zabezpieczy te osoby, jeżeli chodzi o dostawy gazu. Już nigdy nie będą musiały martwić się o to, co będzie, kiedy Niemiec, Czech albo ktokolwiek inny – ale teraz akurat mówimy o tych dwóch krajach – zakręcił kurki w swoich systemach gazowych. To jest inne rozwiązanie niż budowa iluś kilometrów gazociągu, ale równie skuteczne i – jak określił to pan poseł – kreatywnie wprowadzone do ustawy.

Jeżeli chodzi o linię bezpośrednią, to nasza kreatywność w tym przypadku szła dalej, niż wymagały tego obowiązki unijne, i o wiele bardziej otwieramy nasze rozwiązania dla przemysłu. Długo o tym rozmawialiśmy z przedstawicielami przemysłu, z jednej strony z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, a z drugiej z Ministerstwem Aktywów Państwowych, bo ich interesy i wątpliwości były dokładnie wektorowo przeciwstawne. Myślę, że udało nam się wypracować rozwiązanie, które dla przemysłu jest o wiele bardziej do zaakceptowania i zmierza o wiele dalej niż rozwiązania unijne.

Zmieniamy także reżim sprzedawcy rezerwowego. To będzie jeden sprzedawca wskazany tak, żebyśmy nie mieli wątpliwości. Wynika to również z doświadczeń z zimy tego roku, kiedy m.in. KWRiST – zdaje się że jest z nami pan sekretarz – zgłaszała, że są duże problemy z zawarciem umów ze sprzedawcą rezerwowym. Mają wątpliwości, jak to ma funkcjonować. To wszystko zostało zawarte w przedłożonej reformie prawa energetycznego. Ponownie to jest nasza kreatywność.

Chciałabym szczególnie zwrócić uwagę pana posła na nasze kolejne rozwiązanie – bardzo kreatywne – czyli innowacyjne piaskownice regulacyjne. Prezes URE będzie mógł uruchomić rozwiązania, które pozwolą sprawdzić, jakie systemy taryfowe będą skuteczniejsze, które innowacyjne rozwiązania będą efektywniejsze, a które mniej. To są rozwiązania czasowe, trochę laboratoryjne, ale pozwalające w sposób bezpieczny – i w bezpiecznych ramach prawnych – sprawdzać rozwiązania, które być może będą bardzo innowacyjne. Być może będą wymagały jeszcze jakichś określonych dodatkowych uzupełnień czy korekt. To jest kolejna innowacyjna zmiana, której nie ma w przepisach unijnych.

Ta informacja jest przedstawiona bardzo szybko, na teraz, ale jeżeli byłaby taka potrzeba, to na tym posiedzeniu będziemy analizować całą ustawę. Wówczas powiemy państwu, gdzie jeszcze są zawarte innowacyjne rozwiązania wykraczające poza regulacje dyrektywy. Takim rozwiązaniem – mówię to od razu – jest również uszczelnienie odpisów na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny. Tego także nie ma w dyrektywie, bo ona powstawała przed wojną – a wtedy nikt w ogóle nie myślał o pewnych faktach – dlatego siłą rzeczy pewne rozwiązania nie mogły się znaleźć w dyrektywie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, panie pośle.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):**

Pani minister, jeszcze odnośnie do możliwości zmiany sprzedawcy energii i tego, żeby obywatel miał zobiektywizowaną wiedzę na zasadzie jakiejś porównywarki. Czy rząd poprzez jakiś internetowy instrument będzie o tym informował? Obywatel będzie mógł tam wejść i sobie zobaczyć, że w tym samym czasie energia u jednego dostawcy jest w takiej cenie, a u drugiego w innej. Czy może to będzie dziać się na wolnym rynku i będzie pozbawione atrybutu obiektywizacji całego procesu?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Panie pośle, właściwy jest tu rozdział 4b, gdzie wyraźnie jest wskazany operator takiej porównywarki. Tym operatorem nie będzie rząd, nie będzie MKiŚ, ani minister odpowiedzialny za energię, ani MAP, ani nikt inny, tylko niezależny regulator, czyli URE. To on będzie zobowiązany do prowadzenia porównywarki ofert sprzedaży. Z kolei oferty energii i różnego rodzaju umów będą musieli – o ile dobrze pamiętam w ciągu

7 dni od zmiany swojej oferty – poinformować o tym prezesa URE, żeby mógł tę zmianę wprowadzić do porównywarki. Chodzi o to, aby porównywarka była możliwie jak najbardziej obiektywna i jednoznaczna.

Dzięki temu ci, którzy mają tych narzędzi najmniej... Doskonale zdajemy sobie oboje sprawę, że duże przedsiębiorstwa mają specjalne zespoły, które analizują dostawy energii i doskonale sobie z tym radzą, natomiast mikroprzedsiębiorcy i gospodarstwa domowe radzą sobie z tym słabiej. To właśnie dla nich jest przygotowana wspomniana porównywarka. W celu zapewnienia waloru absolutnej bezstronności niezależny regulator, którym jest Urząd Regulacji Energetyki, będzie odpowiedzialny za to, żeby funkcjonowało przynajmniej jedno takie narzędzie. Jak znam życie, pojawi się ich wiele, jakichś rankomatów i innych cudów, ale przynajmniej jedno z nich będzie całkowicie zobiektywizowane. Jeśli ktoś będzie chciał mieć absolutną pewność, że jego oferta jest porównana w sposób obiektywny, to skieruje się do prezesa URE.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister. Teraz oddam głos panom siedzącym z drugiej strony sali, którzy zgłaszali się jako pierwsi. Bardzo proszę.

**Pełnomocnik ds. legislacyjnych zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Panie przewodniczący, państwo posłowie, pani minister, niestety – w przeciwieństwie do tego, co powiedziała pani minister – nie mogę potwierdzić, że ten projekt był konsultowany ze stroną samorządową. Ze zdumieniem przeczytaliśmy w uzasadnieniu do tej ustawy, że samorzady terytorialne nie są stroną. Jak państwo zapewne zwróciliście uwagę, jest dokładnie odwrotnie. Samorzady jako odbiorcy – również w stosunku do pewnych rozwiązań, o których zaraz powiem – jak najbardziej są stroną. Dlatego uprzejmie proszę panią minister, abyście państwo następnym razem chcieli z nami konsultować tego rodzaju ustawę.

Po drugie, chcę się w pełni zgodzić z tym, co powiedziała pani minister, kiedy mówiła o tym, że są podmioty, które pomijają cenę maksymalną. Całkowicie się z tym zgadzam. Jako samorzady, niestety, jesteśmy tego ofiarą.

Jeśli natomiast chodzi o projekt ustawy, to mam do pani minister dwa pytania. Pierwsze dotyczy obywatelskich społeczności energetycznych. To jest dobre rozwiązanie i bardzo się cieszymy, że będzie w porządku prawnym. Mamy pewną wątpliwość dotyczącą momentu wychodzenia z obywatelskiej społeczności energetycznej – rezygnacji z udziału w tej społeczności. Obawiamy się, że jeśli nie będzie pewnych mechanizmów, które w tym zakresie będą dyscyplinowały osoby fizyczne czy osoby prawne, które wchodzi w skład tej społeczności, to może znakomicie utrudnić jej funkcjonowanie. Szczególnie wtedy, kiedy podmiot, który będzie chciał zrezygnować z udziału w tej społeczności, będzie podmiotem znaczącym. Prosimy o rozważenie możliwości wprowadzenia pewnych ograniczeń dotyczących wychodzenia z tej społeczności. Rzecz jasna nikogo nie należy wiązać na zawsze, ale chodzi o to, abyśmy mogli uzyskać w tym zakresie stabilność, szczególnie jeśli w grę wchodzi zakup energii na dłuższy okres.

Drugie pytanie dotyczy kolejnego dobrego rozwiązania, co chcę podkreślić, którym jest zawieranie umów z cenami dynamicznymi. Chciałbym jednak prosić o wyjaśnienie, dlaczego państwo ustaliliście granicę na poziomie 200 tys. odbiorców dla podmiotu, który sprzedaje energię. W pewnym sensie ten próg ogranicza – także samorządom – możliwość kupowania energii u mniejszych podmiotów. Mam pytanie, dlaczego akurat 200 tys. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Kolejny mówca, bardzo proszę.

**Wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Energii Odnawialnej Sebastian Kwapuliński:**

Sebastian Kwapuliński, Stowarzyszenie Energii Odnawialnej.

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, ponieważ jako stowarzyszenie do tej pory wielokrotnie wypowiadaliśmy się na temat rozwiązań zawartych w UC74 – w tym w zakresie przyjęcia przepisów dotyczących m.in. linii bezpośredniej

czy rekompensat z tytułu wyłączeń generacji spowodowanych pracą sieci – ograniczę w tej chwili moją wypowiedź jedynie do przepisów autopoprawki do ustawy z dnia 27 października o środkach nadzwyczajnych.

Jak wiemy, te zmiany modyfikują sposób obliczenia odpisu na fundusz w zakresie uwzględnienia przychodów ze sprzedaży gwarancji pochodzenia oraz rozliczeń z tytułu instrumentów finansowych. Przepisy te – podobnie jak ustawa, którą modyfikują – mają niestety dość niepokojący poziom merytoryczny, co skutkuje tym, że pozostawiają dość szerokie pole do interpretacji. To jest już kolejna nowelizacja ustawy w tak krótkim czasie, dlatego mamy uzasadnione obawy, czy będzie to ostatnia nowelizacja.

Uważamy, że nie do zaakceptowania jest okoliczność, w której brzmienie projektowanych przepisów pozostawia wątpliwość, czy intencją ustawodawcy jest obciążenie wytwórców na poziomie 97% czy 197% określonym we wzorze kategorii przychodów, mimo że intuicyjnie spodziewamy się, która odpowiedź jest prawidłowa. Wydaje się, że można było uniknąć zaistniałej sytuacji, gdyby Ministerstwo Klimatu i Środowiska i Departament Elektroenergetyki i Gazu pozytywnie odpowiedziały na liczne postulaty zgłaszane przez przedstawicieli branży odnawialnych źródeł energii. Chętnie zwróciłibyśmy uwagę na aspekty wymagające zmiany i doprecyzowania oraz równie chętnie podpowiedzielibyśmy, co zrobić, żeby uniknąć sytuacji, w której zobowiązane podmioty obchodząby przepisy i nie realizowany byłby cel ustawy.

Dlatego, korzystając z okazji, chcielibyśmy w tej chwili zaapelować... Zwracamy uwagę na dramatyczne konsekwencje – przede wszystkim dla mozolnie rozwijanego przez lata systemu gwarancji pochodzenia – jakie naszym zdaniem wystąpią w wyniku przyjęcia rządowej autopoprawki do ustawy o środkach nadzwyczajnych. System gwarancji pochodzenia ma ogromne znaczenie dla mierzenia i raportowania przez odbiorców energii, a w szczególności przez przemysł, udziału energii odnawialnej w wolumenie zużywanej energii. Niestety ten system może lada moment przestać istnieć, wprost na naszych oczach. Wytwórcy nie będą sprzedawali albo nie będą w ogóle wnioskowali o wydanie gwarancji pochodzenia, ponieważ przestanie im się to opłacać.

Odnosząc się do wypowiedzi kolegi ze Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, powiem, że całkowicie przychyłamy się do słów pana prezesa, ale mamy dość głębokie obawy, czy jest możliwe nabycie tych dokumentów za granicą. Przypomnę, że Polska nie jest członkiem europejskiego HUB-u AIB i wymiana transgraniczna jest możliwa jedynie w formule *Ex-Domain Cancellations*, która jest obejściem przepisów i przez rzeczony HUB AIB zostanie lada moment zablokowana. Może więc dojść do takiej sytuacji, w której gwarancje będą niemożliwe do nabycia. Poza ryzykiem graniczącym z pewnością, jeżeli chodzi o paraliż gwarancji systemu pochodzenia – które są jedynym dokumentem poświadczającym pochodzenie danego wolumenu energii z OZE – dojdzie prawdopodobnie także do paraliżu systemu rekompensat dla podmiotów energochłonnych, który w znacznym stopniu opiera się na obowiązku nabywania i umarzania przez te podmioty gwarancji pochodzenia.

Niemniej problematyczne w naszej ocenie jest modyfikowanie wzoru obliczenia odpisu na fundusz w zakresie dotyczącym instrumentów finansowych. Umowy PPA są praktyką pożądaną i mechanizmem zabezpieczającym odbiorców przed rynkowymi wahaniami cen energii elektrycznej. I tu ciekawostka – w naszej ocenie popularyzacja tych dokumentów powoduje, że przynajmniej część obrotu, który ma miejsce w obrębie rynku, sprawi, że odbiorcy i producenci energii będą wykorzystywać mechanizmy, które stanowią skuteczniejszą tarczę i obronę przed kryzysem energetycznym niż jakakolwiek regulacja prawna. Niestety zawieranie nowych umów tego typu – choć można powiedzieć, że jest niezwykle potrzebne – jest w tej chwili bardzo trudne, czy wręcz nawet niemożliwe w obliczu omawianych przepisów interwencyjnych.

Wbrew uzasadnieniu do projektu – i tutaj pozwolimy sobie nie zgodzić się z panią ministrem – nie jest niestety prawdą, że przepisy mają na celu doprecyzowanie obowiązujących regulacji. Omawiana poprawka bowiem kompleksowo je modyfikuje w odniesieniu do obowiązków, którym będą podlegali wytwórcy. W naszej ocenie kompletnie niezrozumiałe jest też dyskryminacyjne podejście, ponieważ wyciąganie ze wzoru poza nawias przychodu z gwarancji pochodzenia powoduje, że nawet jeśli wytwórca sprzedaje energię

poniżej limitu ceny, to i tak musi oddać niemalże cały przychód z gwarancji pochodzenia. Brak jest w tym, naszym zdaniem, jakiegokolwiek logiki. Brak jest jasnego rozróżnienia przychodu i dochodu oraz kosztów, które są ponoszone chociażby z faktu członkostwa w rejestrze Towarowej Giełdy Energii, za to jawnie szykanuje się wytwórców energii ze źródeł odnawialnych poprzez bezpodstawnie, według nas, pozbawianie ich przychodów ze sprzedaży dokumentów.

W tym miejscu jeszcze uwaga, a w zasadzie pewna refleksja. W pełni zgadzamy się z celem przedłożonej regulacji, dlatego nie chciałbym, aby moja wypowiedź została odebrana jako krytyka, chciałbym jednak zaapelować o pewną wstrzemięźliwość. Dochodzimy bowiem do momentu, w którym regulacje interwencyjne – mające na celu przejściowe łagodzenie skutków kryzysu energetycznego – zaczynają w sposób systemowy działać na rzecz utrzymania cen energii na wysokim poziomie. Można powiedzieć, że wprowadzany jest 97% podatek obrotowy od gwarancji pochodzenia, który spowoduje nieuniknioną presję na podwyższanie cen energii elektrycznej. Wydaje się, że to jest zagadnienie, które mogłoby też zahaczać o kompetencje Ministerstwa Finansów. Zataczamy pewne koło. Przepisy mające przeciwdziałać wysokim cenom energii – po przyjęciu rządowej autopoprawki – będą w sposób systemowy stwarzały zagrożenie presją podnoszenia cen energii, ponieważ, jak mówiła pani minister, nastąpi pewne przesunięcie komponentu ceny do gwarancji pochodzenia, a w tych przypadkach, w których limit nie jest osiągnięty, nastąpi przesunięcie w drugą stronę.

Apelujemy o odrzucenie autopoprawki dotyczącej ustawy o środkach nadzwyczajnych, podwyższenie limitu ceny dla źródeł odnawialnych, tak by była ona skorelowana z drastycznie rosnącymi cenami budowy i eksploatacji instalacji wytwórczych. Pani minister komunikowała medialnie, że branża nie sygnalizuje, iż limit ceny jest zbyt niski, dlatego chciałbym w tej chwili na forum szanownej Komisji przedstawić taki apel. Apelujemy także o dostosowanie okresu obowiązywania tych regulacji do terminu granicznego – do 30 czerwca – określonego w rozporządzeniu rady. Jeżeli pani minister dostrzeże to, że rynek się zmienia i obowiązujące do tej pory regulacje przyniosły pewien rezultat, to gorąco apelujemy także o refleksję nad możliwością szybszego zakończenia obowiązywania tych regulacji.

Alarmujemy, ponieważ omawiane przepisy nie uwzględniają systemowych aspektów dziedziny prawa, którą regulują. Wydaje się, że brak jest pewnej wrażliwości, jeśli chodzi o zrozumienie faktu, że przepisy funkcjonują jako system naczyń połączonych. To powoduje, że należy spodziewać się dotkliwych skutków w wymiarze gospodarczym, które czasowo mogą wykraczać poza okres funkcjonowania przedmiotowych przepisów.

Na zakończenie mojej wypowiedzi mam jeszcze pytanie do pani minister i przedstawicieli strony ministerialnej. Czy – jako branża – moglibyśmy usłyszeć, jaki jest aktualny stan bilansu, jeżeli chodzi o fundusz? Wiemy, że sprawozdanie z prac funduszu – z obowiązywania tych regulacji – trafiło już do Komisji Europejskiej. Chętnie zapoznalibyśmy się z tym, jak wygląda ten bilans, ponieważ to jest niezwykle istotna okoliczność w dyskusji, którą prowadzimy. Dziękuję uprzejmie.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Jak państwo zauważyliście, nie ograniczałem czasu poszczególnych wystąpień, ale mam prośbę, żeby nie powtarzać argumentów w trakcie jednej wypowiedzi, żeby trzy razy nie mówić tego samego, uzasadniając to trochę innymi słowami. Jeżeli ta ustawa jest oczekiwana, to warto, abyśmy wreszcie zaczęli nad nią pracować.

Oczywiście dopuszczę do głosu wszystkich chętnych, ale jeśli pani minister chciałaby już odpowiedzieć na poruszone kwestie, to bardzo proszę.

#### **Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszevska-Trzeciakowska:**

Dosłownie trzy zdania, panie przewodniczący, bo potem może mi coś umknąć, a chciałabym, żeby nie umknęło.

Do pana sekretarza Wójcika – projekt był konsultowany w ciągu 30 dni z 34 organizacjami, plus dodatkowo z Młodzieżową Radą Klimatyczną, prezesem URE itd. Mam tu całą listę. Podlegał również opiniowaniu w terminie 30 dni przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu. W związku z tym chyba coś umknęło panu sekretarzowi.



Jeżeli chodzi o taryfy dynamiczne, to jest obowiązek od 200 tysięcy, ale nigdzie nie ma zakazu dla mniejszych sprzedawców, żeby można było skorzystać z takich taryf. Nie jest więc tak, że mniejsi sprzedawcy nie mogą oferować taryf dynamicznych. Mogą to robić. Natomiast ci, którzy mają 200 tysięcy klientów bądź więcej, po prostu muszą to robić. To jest jedyna różnica.

Jeśli chodzi o długą wypowiedź przedstawiciela SEO, to po pierwsze bardzo dziękuję za informację, że zgłaszał pan liczne postulaty. To oznacza, że wcześniejsza informacja – iż niczego z wami nie konsultowaliśmy i nie znaleźcie tej autopoprawki, zanim się formalnie objawiła – jest nieprawdziwa i sam pan udowodnił jej nieprawdziwość. O autopoprawce pisaliście już wcześniej, doskonale znaleźcie jej treść. Po drugie, nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że ona jest czymś więcej niż doprecyzowaniem.

Dziękuję panu także za udowodnienie tezy, o której mówiłam – bo zawsze z dwóch ust to lepiej brzmi – że duża część wytwórców przeniosła cenę z energii na świadectwa pochodzenia i jak teraz zdejmie się ją ze świadectw pochodzenia, to ceny energii wzrosną, a więc nie powinniśmy tego robić. To jest doskonały dowód na to, co powiedziałam przed chwilą.

PPA zamordowaliśmy już przynajmniej cztery razy, bo zaczęliśmy je mordować 27 września. Teraz ponoć znowu je mordujemy, a one cały czas się rozwijają i żyje im się bardzo dobrze. Chciałabym, żeby zamiast straszyć, bo to są strachy, które się nigdy nie zrealizują... Państwo znowu informują, że należy się tego spodziewać, a faktycznie nic takiego się nie zdarzyło i nie zakładam, że się zdarzy, tzn. że nie będzie na rynku świadectw pochodzenia. One będą, tylko będziecie na nich generować mniejsze przychody nadmiarowe, niż do tej pory. Cały czas to powtarzam, zrobię to jeszcze raz, że już rozporządzenie bilansujące miało rzekomo spowodować, że nikt nie będzie oferował świadectw na rynku bilansującym, a tymczasem w wyniku rozporządzenia nastąpiły gwałtowne spadki cen. My także bardzo chcielibyśmy, żeby wszyscy wytwórcy zostali objęci w tym samym zakresie odpisem od nadmiarowych przychodów – tak jak mówię, to jest naszą intencją.

Natomiast jeśli chodzi już o samo funkcjonowanie tej ustawy i poziomy wpływów i wydatków z Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny, to nie mam w tej chwili ze sobą dokładnych danych na ten temat, one zmieniają się z miesiąca na miesiąc. Zdaje się, że całkiem niedawno w przestrzeni publicznej prezes Dąbrowski mówił o 10 mld zł, które są odprowadzane przez PGE do tego funduszu. Jeśli będzie taka potrzeba i pan przewodniczący będzie o to wnioskował, to oczywiście – na podstawie dostępnych danych – przygotuję dla państwa taką informację.

Kontraktacja energii na rynku – w zależności od tego, z czego ta energia jest wytwarzana – odbywa się mniej więcej w systemie rocznym i dlatego w systemie rocznym są generowane nadmiarowe przychody wytwórców i w tym samym czasie obowiązuje również odpis od nadmiarowych przychodów.

Poziomy – zdaje się, że o tym już dyskutowaliśmy. O ile dobrze pamiętam, to było we wrześniu zeszłego roku. Projekt ustawy, który zgłaszała opozycja, zawierał dokładnie takie poziomy ceny maksymalnej dla odnawialnych źródeł energii, jakie teraz funkcjonują w systemie. Państwo pewnie macie swoje uzasadnienie, nasze jest tożsame. Na takim rynku energii, przy takim zakresie kosztów i cen maksymalnych wykazaliśmy się zgodnością poglądów. To był 7 września, jeśli się nie mylę, wtedy projekt ustawy składała chyba Platforma Obywatelska, a może Koalicja Obywatelska. W uzasadnieniu z pewnością poziom ceny jest dobrze umotywowany. Zwracam tylko uwagę, że on jest tożsamy z tym poziomem ceny, który w tej chwili obowiązuje dla odnawialnych źródeł energii. Nie widzę przestrzeni, żeby go zmieniać. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Teraz głos zabierze pan Artur Zawisza, proszę uprzejmie.

#### **Prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego Artur Zawisza:**

Artur Zawisza, prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego.

Szanowni państwo, nie ma wątpliwości, że ta nowelizacja prawa energetycznego jest oczekiwana przez rynek energetyczny oraz świadomych odbiorców energii. Muszę natomiast wrócić do poruszanej już kwestii, która budzi wątpliwości, a mianowicie linii bezpośredniej w odniesieniu do odnawialnych źródeł energii, a w szczególności do biogazowni rolniczych.

Nie chcielibyśmy, aby, w pewnym gąszczu legislacyjnym, trafił nas rykoszet i to w tych samych dniach, kiedy Sejm bardzo pozytywnie reaguje na inwestycje biogazowe, procedując równolegle nad specustawą dotyczącą ułatwień i zdynamizowania inwestycji w rolniczy biogaz. Proces ustawodawczy toczy się podczas tego posiedzenia Sejmu, wczoraj, dzisiaj i zapewne aż do ostatecznego głosowania.

Kiedy jednak analizujemy oba modele linii bezpośredniej w tym przedłożeniu, to mamy nieodparte przeświadczenie, że wariant wyspowy wyklucza możliwość wyprowadzenia energii elektrycznej do sieci, przez co uniemożliwia funkcjonowanie większości istniejących i planowanych do budowy biogazowni rolniczych. Przecież możliwość bezpośredniego wyprowadzenia dominującej części wytworzonej energii elektrycznej do sieci dystrybucyjnej jest niezbędna do racjonalnego funkcjonowania takich instalacji i pełnienia przez nie funkcji polegającej również na redukcji śladu węglowego.

Jako organizacja branżowa przychylamy się zatem do stanowiska wytworzonego w Radzie OZE Konfederacji Lewiatan, która – zwracając się do ministerstwa i Komisji – proponuje jeszcze na tym etapie uzupełnienie projektu o rozwiązanie umożliwiające wyprowadzanie mocy z wydzielonej jednostki wytwórczej do sieci. W oparciu o założenia – w tym momencie już konkluduję – takie jak: wydzielona jednostka wytwórcza może mieć możliwość wyprowadzenia mocy do sieci dystrybucyjnej równolegle z wyprowadzeniem mocy do wydzielonego odbiorcy końcowego za pośrednictwem linii bezpośredniej; wytwórca zamierzający skorzystać z takiego rozwiązania musi uzyskać od operatora systemu dystrybucyjnego odpowiednie warunki przyłączenia – nowe lub zmienione; możliwe jest wprowadzenie zakazu wyprowadzania mocy do sieci dystrybucyjnej przez odbiorcę końcowego i, ostatni z czterech warunków, opomiarowanie musi zapewniać pełne rozliczenie rozpyływu energii, a opłata solidarnościowa jest ponoszona przez odbiorcę końcowego korzystającego z linii bezpośredniej na ogólnych warunkach przewidzianych w tym projekcie.

To jest pytanie do ministerstwa, czy nie uważa, że w jeszcze dalej idącej autopoprawce można pójść w kierunku takich rozwiązań, jeżeli oczywiście podnoszona wątpliwość jest zasadna. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

To jest właśnie ta różnica między układem wyspowym a linią bezpośrednią. W układzie wyspowym produkujemy wyłącznie na autokonsumpcję i nie mamy połączenia z systemem, a w linii bezpośredniej mamy.

Mimo mojej ogromnej sympatii do biogazowni – które uważam za bardzo dobre źródło, zwłaszcza że jest elastyczne i może pracować podszczytowo – to jednak bezpieczeństwo Krajowego Systemu Elektroenergetycznego jest wartością bardzo istotną. W związku z tym bardzo wyraźnie rozdzieliliśmy linię bezpośrednią od pracy wyspowej. Nikomu nie jesteśmy... Oczywiście przy technicznych, na zgłoszenie, ale jednak należy dokonać analizy... W każdym razie nikomu nie ograniczamy decyzji biznesowej w sprawie, którą ścieżką się włączyć bądź nie włączać się do systemu krajowego. Nie możemy jednak doprowadzić do tego, że system zostanie zaburzony.

Nie wykluczam oczywiście biogazowni. Jeżeli dobrze zrozumiałam pana wątpliwość, to chodzi o to, że musielibyśmy z definicji przyłączać biogazownie. To znaczy system musiałby je przyłączać, musiałby je przyłączać dystrybutor. Według nas może to jednak naruszać bezpieczeństwo systemu, stąd wzięły się wydzielone linie bezpośrednio z całym oprzyrządowaniem – bardzo ulgowym, ale jednak istniejącym – z analizą bezpieczeństwa sieci itd.

Jeżeli ktoś sobie życzy pracować wyspowo, to oczywiście może z jakimś magazynem, bo to też jest rozwiązanie. Skłaniamy się jednak ku temu, żeby zaproponowane w projekcie rozwiązania zostały w dotychczasowym kształcie. Są równoważnym kompromisem z jednej strony dla rozwoju odnawialnych źródeł energii – bardzo różnych – i związanych z nimi linii bezpośrednich, a z drugiej strony dla bezpieczeństwa systemu i tego, abyśmy wszyscy mieli światło w naszych domach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję, pani minister. Kolejny mówca, bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią Marek Kulesa:**

Dzień dobry państwu, Marek Kulesa, reprezentuję Towarzystwo Obrotu Energią. Zrzeszamy spółki handlujące energią elektryczną, 45 spółek, 98% wolumenu, a więc prawie cały.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo, to przedłożenie jest niezwykle ważne. Potwierdzam, że było bardzo szeroko dyskutowane i konsultowane. Liczba stron projektu ustawy oraz dodatkowych dokumentów świadczy o tym, że była potrzeba dyskusji i że w dużej mierze ta dyskusja się odbyła.

Szanowni państwo, to są ważne zmiany dla sektora w kontekście sprzedaży, w kontekście obrotu energią elektryczną. Ważne jest dla nas przyspieszenie procedury zmiany sprzedawcy w 24 godziny. Zwracam uwagę, że to jest kwestia techniczna, czyli czas płynie od zgłoszenia procedury, ale wcześniej trzeba dopełnić wszelkich formalności, tzn. wypowiedzieć umowę itd.

Porównywarka cenowa i skierowanie tego modelu w stronę Urzędu Regulacji Energetyki z naszego punktu widzenia też jest niezwykle ważne. W końcu DSR, czyli agregatory, sterowanie stroną popytową i sprzedaż rezerwowa, o której pani minister powiedziała kilka słów – to są sprawy niezwykle ważne. Zwracamy się z prośbą o analizę propozycji zmian, które przekazaliśmy. One wynikają z praktycznych uwarunkowań, od czasu kiedy sprzedaż rezerwowa zaistniała w ten niezbyt właściwy sposób. Z praktycznych doświadczeń naszych największych członków – czyli sprzedawców z urzędu, którzy mają miliony klientów – wynika, że do sprzedaży rezerwowej często, jakby z automatu, OSD wrzuca nam zarówno przedsiębiorców, którzy są już wykreśleni, odbiorców, którzy nie żyją, a także, szanowni państwo, tych, którzy są zadłużeni. To chyba nie powinno mieć miejsca. Sprzedaż rezerwowa powinna być dla aktywnych uczestników, którzy – z różnych przyczyn – nie mogą korzystać, na przykład sprzedawca zbankrutował. Pani minister, szanowna Komisjo, to jest pierwszy element, nad którym prosimy o zastanowienie.

Drugi element to art. 1 pkt 9 i odpowiednio ust. 6. Jak będzie trzeba, to mogę oczywiście przejść do szczegółów. Pozwoliłem sobie w tej sprawie przesłać nasze uwagi do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Drugi element jest związany z bardzo ważnym przejściem na elektronizację, niemniej jednak w art. 1 pkt 3 okazało się, że *vacatio legis* do tej zmiany to jest tylko 14 dni. Jako sprzedawcy nie jesteśmy w stanie przejść w ciągu 14 dni na prowadzenie biur obsługi klienta na podstawie podpisu kwalifikowanego. Dlatego prosimy Wysoką Komisję o zastanowienie się, czy w tym przypadku *vacatio legis* nie powinno jednak być dłuższe.

Szanowni państwo, odniosę się do autopoprawki, bo większość wypowiedzi koleżanek i kolegów z innych stowarzyszeń właściwie tylko tego dotyczyła. Część tej autopoprawki była dyskutowana z przedstawicielami sektora. Koleżanki i koledzy ograniczyli autopoprawkę praktycznie do uszczelnienia systemu odpisu, ale ja chcę wskazać, że znajdują się w niej niezmiernie ważne regulacje – dla obrotu, dla dystrybucji, dla Polskich Sieci Energetycznych jako Operatora Informacji Rynku Energii – dotyczące m. in. Systemu Informatycznego Rynku Energii (SIRE), czyli wydłużenie czasu na przygotowanie, o co prosił sektor. To znalazło się w autopoprawce. Dlatego prosimy o pozytywne spojrzenie na tę kwestię, a także na rozszerzenie szeregu zmian, które wynikały z naszych doświadczeń i dyskusji z Operatorem Informacji Rynku Energii, czyli PSE. Autopoprawka to nie tylko odpisy na fundusz i uszczelnienie, ale także szereg innych, ważnych dla sektora kwestii. Prosiłiśmy ministerstwo już w lutym, żeby pewne sprawy dodać do rządowego przedłożenia.

Szanowni państwo, z jednej strony mamy system uszczelniający, a z drugiej strony boimy się, aby nie wylać dziecka z kąpielą, ponieważ poprzez zbyt mocne uszczelnienie w wyniku przyjęcia zapisów, które znalazły się w autopoprawce – te akurat szerzej nie były dyskutowane z sektorem, a przynajmniej z nami – może się okazać, że faktycznie znacząco ograniczymy rynek gwarancji pochodzenia. Zwracam w tym miejscu uwagę, że nie rynek świadectw, tylko rynek gwarancji pochodzenia. Świadectwa idą tu innym torem. Przedstawiciele branży OZE też na to wskazywali, że możemy w efekcie w jakiś sposób ograniczyć zainteresowanie tym bardzo ważnym produktem.

Szanowni państwo, o czym mówimy. Mówimy o bardzo ważnym elemencie, o produkcie, który, że tak się wyrażę, przynosi zieloność. Przepraszam za kolokwializm, ale odbiorcy przemysłowi chcą się dziś zazieleniać, a gwarancje pochodzenia są tym instrumentem, który im to umożliwia. Prosimy Ministerstwo Klimatu i Środowiska o przeanalizowanie tych zapisów, bo oczywiście zdajemy sobie sprawę, że uszczelniać trzeba i można, ale jak za mocno uszczelnimy, to może się okazać, że będzie problem z gwarancjami pochodzenia.

Oprócz tego, jak powiedziałem, prosimy jeszcze o analizę kwestii sprzedaży rezerwowej i terminu *vacatio legis* przy przejściu na system elektroniczny. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Jeśli mogę, panie przewodniczący, to pozwolę sobie od razu odpowiedzieć.

Proszę zwrócić uwagę, że *vacatio legis* dotyczy oferty, potem musicie jeszcze uzyskać zgodę. Intencją projektu jest to, aby jak najszybciej poinformować waszych odbiorców, że istnieje taka możliwość. Natomiast to nie oznacza, że w ciągu 14 dni macie ich wszystkich przyłączyć.

**Dyrektor biura TOE Marek Kulesa:**

Przepraszam, ale muszę *ad vocem*. Pani minister, to nie jest ten zapis. Chodzi mi o to, że w BOK-ach mamy przejść całkowicie na korespondencję...

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

A jak ktoś nie wyrazi na to zgody, to co? Przecież musi pan mieć na to zgodę. To jest wyraźnie zapisane. Jeżeli trzeba, to będziemy cytować.

Jeżeli natomiast chodzi o to, że OSD przesyłają państwu informacje o osobach, które nie żyją albo ich nie ma, to jest już problem komunikacyjny między wami i OSD. Myślę, że z poziomu ustawodawcy byłaby to zbyt daleko idąca regulacja, gdybyśmy zapisali w przepisach, że mają wam nie wysyłać informacji o nieżywych. Wydaje mi się, że jesteście to w stanie przedyskutować z nimi na roboczo.

Jeśli chodzi o poziomy zadłużenia czy o zadłużone osoby, to są oczywiście różne powody tych zadłużeń. Panie prezesie, nie zamierzam w żaden sposób wykluczać w legislacji osób, które z jakiegoś powodu wpadają w sprzedaż rezerwową i tym samym wysyłać ich w próżnię. Tutaj są innego rodzaju mechanizmy, które muszą zadziałać u sprzedawcy rezerwowego i zadziałają, w zależności od tego, jaki jest konkretny przypadek.

Jeżeli chodzi o uszczelnienie, to bardzo się cieszę i z satysfakcją to odnotowuję, że wszyscy państwo martwicicie się o gwarancje pochodzenia. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że zostawiamy tam – zresztą jak w każdej innej regulacji, bo to jest tylko doszczegółowienie – 3% przychodu, który z tego generujecie. Jesteśmy absolutnie przekonani, że skutek będzie taki, że na te gwarancje w cenie akceptowalnej przez energochłonny przemysł – od którego dostajemy sygnały, że niestety stało się to mechanizmem spekulacyjnym – będzie większe zapotrzebowanie, mimo że duże wolumeny gwarancji pochodzenia będą potrzebne dopiero za kilka lat, chociaż teraz są już bardzo pożądane po akceptowalnych cenach. Wracam znowu do tego, że to jest tylko rozwiązanie incydentalne związane z wojną w Ukrainie, o której niestety coraz częściej zapominamy, bo nam powszednieje. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, następny mówca.

**Dyrektor generalny Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej  
Beata Wiszniewska:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Beata Wiszniewska, Polska Izba Gospodarcza Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej.

Szanowni państwo, pani minister, muszę powiedzieć, że bardzo podzielamy obawy wyrażone przez przedstawiciela SEO i przedstawiciela TOE dotyczące gwarancji pochodzenia. Myślę, że to nie są obawy przesadzone. W tej chwili chyba wszyscy liczą na to, że rzeczywiście do końca 2023 r. te regulacje przestaną obowiązywać, i zaciskają pasa, ale naprawdę to są działania nadmiarowe. Gwarancje pochodzenia nie powinny być objęte obowiązkiem odpisu na fundusz.

Chciałabym jednak zwrócić uwagę pani minister na sytuację spółek obrotu, które są dołączone w autopoprawce do art. 23, który definiuje sposób wyliczania odpisu na fundusz. Ten odpis jest wyliczany od przychodów. W przypadku wytwórcy przychód jest związany ze sprzedażą energii. O ile w bardzo wielu przypadkach – pomijając koszty eksploatacyjne – jest dochodem, o tyle w przypadku spółek obrotu przychód nie jest dochodem, dlatego że spółki obrotu muszą na przykład pokryć koszty gwarancji pochodzenia, które zakupuują. Bardzo prosimy w tym przypadku o rozważenie możliwości zmiany określenia „przychód” ma „dochód”. Gwarancje pochodzenia na pewno są kupowane za więcej niż 3% przychodu. Serdecznie polecam wzięcie tej kwestii pod uwagę. Do pani minister wysłamy pismo w tej sprawie.

Druga uwaga – a może raczej komentarz – do autopoprawki dotyczy ograniczania możliwości wyprowadzania mocy przez biogazownie. To wydaje się bardzo interesujący pomysł dla przyszłych inwestorów, dlatego że to jest włączenie biogazowni – jako źródeł stabilnych i sterowalnych – do systemu bilansowania sieci. To jest bardzo fajny pomysł. Sądzę, że inwestorzy byliby tym zainteresowani, ale musieliby mieć jakąś zachętę, żeby zbudować magazyn energii, magazyn biogazu, żeby dodać na przykład dodatkowy silnik, żeby móc pracować w trybie szczytowym. To są oczywiście koszty, których inwestorzy nie poniosą, żeby włączyć się w ten rynek bilansujący. Myślę, że członkowie Polskiej Izby Gospodarczej energetyki Odnawialnej i Rozproszonej mają w tym zakresie bardzo duże doświadczenie, dlatego oferuję współpracę. Razem możemy wypracować takie mechanizmy, które będą z jednej strony interesujące dla inwestorów, a z drugiej korzystne dla bezpieczeństwa energetycznego i bilansowania sieci. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Następny mówca, bardzo proszę.

**Ekspert ds. energetyki i legislacji Konfederacji Lewiatan Paulina Grądzik:**

Paulina Grądzik, Konfederacja Lewiatan.

Szanowni państwo, bardzo się cieszymy, że procedujemy nad projektem, długo na niego czekaliśmy, jest skomplikowany i obszerny, ale ma bardzo duże znaczenie dla sektora. W tej chwili pozwolę sobie na komentarz do trzech obszarów, a bardziej szczegółowe pytania zadam na dalszym etapie prac Komisji.

Pierwsza kwestia to gwarancja pochodzenia. W nawiązaniu do wypowiedzi przedmówców chcę powiedzieć, że zgadzamy się, że te przepisy będą miały negatywne skutki nie tylko dla sektora, lecz także dla całej gospodarki. Rozumiemy państwa cel. Chcecie państwo wprowadzić mechanizm zabezpieczający, natomiast zaproponowana autopoprawka doprowadzi do zaprzestania korzystania z gwarancji pochodzenia. W nawiązaniu do tego, co powiedziała pani minister, mam informacje od spółek o zmianie ich decyzji biznesowych i o zaprzestaniu dalszego korzystania z tego mechanizmu. Myślę, że nam wszystkim zależy, aby rozwiązanie ograniczało nieprawidłowe praktyki wytwórców. Zgadzamy się, że takie nieprawidłowe praktyki mogą się zdarzać, ale nie chcemy, aby ten mechanizm powodował, że gwarancje pochodzenia nie będą wykorzystywane.

Autopoprawka przewiduje faktyczne wyłączenie wytwórców energii elektrycznej z wartości, którą niosą za sobą gwarancje pochodzenia. Przewiduje, przede wszystkim, zajęcie przychodów z ich sprzedaży, także w odniesieniu do gwarancji wystawionych dla energii elektrycznej wyprodukowanej przed 1 grudnia 2022 r., co wydaje się nie do pogodzenia z podstawowym zakresem stosowania ustawy. Co więcej, miałoby to dotyczyć gwa-

rancji pochodzenia wystawianych dla energii wyprodukowanej przed wejściem w życie zmian w prawie, przewidzianych w autopoprawce, co z kolei stanowi nieproporcjonalne stanowienie prawa oddziałującego wstecz.

W związku z tym Konfederacja Lewiatan apeluje o rezygnację z dalszego procedowania nad tą poprawką i przygotowanie nowelizacji – wprowadzającej zmianę przepisów – skutkującej wprowadzeniem mechanizmu kalkulacji odpisu na fundusz w innym brzmieniu. Na ten temat już wcześniej z państwem rozmawialiśmy, konsultowaliśmy to, i 18 maja przesłaliśmy do państwa propozycję takich przepisów. W tym zakresie Lewiatan oferuje oczywiście wsparcie zarówno legislacyjne, jak i koncepcyjne.

Druga kwestia to jest definicja ceny rynkowej, również już wspomniana, i ryzyko podwójnego odpisu. Zwracamy uwagę, że obowiązująca definicja ceny rynkowej zawarta w art. 2 pkt 8 ustawy z 27 października już uwzględnia gwarancję pochodzenia, instrumenty finansowe i inne dodatkowe rozliczenia powiązane ze sprzedażą energii elektrycznej. Identyfikujemy tu ryzyko, że nałożenie 97% podatku na kategorię przychodów – które są wskazane w tych przepisach – doprowadzi do podwójnego opodatkowania tych kategorii. Pierwszy raz przychody z gwarancji pochodzenia, instrumentów finansowych oraz innych dodatkowych rozliczeń zostaną uwzględnione w ramach obliczenia różnicy ceny rynkowej i limitu ceny. Jeżeli różnica będzie dodatnia, wówczas przychody zostaną opodatkowane. Drugi raz, zgodnie z proponowaną zmianą, trzy wskazane kategorie przychodów zostaną opodatkowane stawką 97%. Tutaj mamy także konflikt komunikacyjny, ponieważ na swojej stronie internetowej Ministerstwo Klimatu i Środowiska w komunikacie z 2 maja br. przekazywało inne informacje. Prosimy o uporządkowanie chaosu informacyjnego.

Kolejna sprawa – w nawiązaniu do stanowiska przedstawionego przez SEO – również mamy wątpliwości w zakresie odpisu na fundusz i modyfikacji wzoru. W tej kwestii mam szczegółowe pytania dotyczące konkretnych elementów wzoru, więc zadam je na dalszym etapie, jeżeli pan przewodniczący pozwoli mi ponownie zabrać głos, ewentualnie wrócimy z tymi pytaniami na piśmie.

Trzecia kwestia, którą miałam od początku na myśli, to biogaz. Zaproponowane obostrzenia – wprowadzające ryzyko ograniczenia pracy instalacji wytwarzającej energię z biogazu do 12 godzin na dobę – są w opozycji do planów rządowych mających przyspieszyć rozwój tego sektora. Ta regulacja pod wieloma względami jest negatywna dla biogazowni. Przykłady wskazaliśmy państwu w piśmie, m.in. taki przykład, że wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła z biogazu nie jest jedynym celem prowadzonej działalności, ponieważ w pierwszej kolejności powinniśmy mieć na względzie aspekty środowiskowe, tj. zagospodarowywanie produktów ubocznych i odpadów z działalności rolniczej. Wstrzymanie produkcji energii elektrycznej musi się przełożyć na ograniczenie produkcji biogazu, a tym samym na ograniczenie wykorzystania produktów ubocznych.

W związku z tymi argumentami – które zostały państwu szczegółowo wskazane w piśmie, nie będę ich teraz ponownie przytaczać – prosimy o przyjrzenie się jeszcze raz tej regulacji w celu usunięcia tego rodzaju nieprawidłowości, które mogłyby mieć bardzo negatywne skutki dla sektora biogazowego. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Okazuje się, że co byśmy nie zrobili, to zawsze jest źle. Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Chciałabym zacząć od ostatniego argumentu pani ekspert. Oczekiwałam od ekspertów Lewiatana, że projektowane regulacje czytają ze zrozumieniem.

Nikt nikomu nie ogranicza pracy do 12 godzin. Dajemy możliwość pracy przez 12 godzin, w sytuacji, w której nie ma możliwości przyłączenia pracy podszczytowej biogazowni, która inaczej w ogóle by nie pracowała. To jest rozszerzenie możliwości pracy dla biogazowni, która w innym przypadku nie uzyskałaby przyłączenia, a w tym przypadku może je uzyskać, ale z zastrzeżeniem, że na 12 godzin. Gdzie tu jest ograniczenie pracy biogazowni? W innym przypadku biogazownia w ogóle nie byłaby przyłączona. Jako żywo nie rozumiem tej uwagi.

Teraz przejdę do drugiej części i od razu także odpowiem przedmówczyni. Chodzi o magazynowanie, dodatkowe silniki itd. Takie biogazownie już działają na przykład w Wielkopolsce. Spotykamy się z ich przedstawicielami. Co ciekawe, bez wsparcia wybudowali sobie dodatkowe magazyny – prosty balon, w którym przetrzymują biogaz już po przeróbce substratu. On jest wprowadzany równoległe do sieci. Po pracy PV, wieczorami, prąd jest produkowany z biogazu. Taka podszczytowa praca jest w ich przypadku efektywna. Tak jak powiedziałam, spotykamy się z zainteresowanymi. Nie uchylamy się także przed spotkaniem z państwem. Im więcej przy stole praktyków, którzy funkcjonują w tym systemie, oraz tych, którzy mają stosować te regulacje, tym lepiej.

Jeżeli chodzi o przychód minus świadectwo pochodzenia, to naszą intencją jest właśnie to, żeby spadła spekulacyjna cena świadectw pochodzenia. Dlatego jeżeli pozwolimy je odliczać od przychodu jako koszt, to każdy przedsiębiorca będzie dążył do tego, aby koszt był jak największy, a dochód jak najniższy, żeby nie trzeba było robić odpisu. W związku z tym będziemy upierać się przy definicji przychodu.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące odpisów, to na ten temat mówiłam już tyle razy, że tym razem – argumenty powtarzane przez kolejną organizację, właściwie tożsame z wcześniejszymi – pozostawię bez odpowiedzi, bo również musiałabym się powtarzać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję, pani minister.

Nie widzę więcej zgłoszeń. Jeszcze pan chciał zabrać głos? Bardzo proszę.

**Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Janusz Gajowiecki:**

Bardzo krótko, panie przewodniczący, bo to ja rozpocząłem tę dyskusję w kontekście odpisu na fundusz. Skupiliśmy się trochę na gwarancjach pochodzenia, ale... W międzyczasie pani minister poinformowała o rynku umów korporacyjnych na sprzedaż energii elektrycznej i to jest bardzo ważny element rynku, który docelowo jest elementem pożądanym i ma zastąpić system aukcyjny ze względu na rynkowość tego mechanizmu.

Mam przyjemność być także prezesem organizacji, która zrzesza wytwórców i odbiorców energii elektrycznej – to jest już dosyć duża liczba podmiotów – i niestety nie zgadzam się z takim stwierdzeniem, że rynek umów korporacyjnych ma się świetnie po wprowadzonej ustawie. Wiele z tych umów niestety zostało zerwanych, postępowania w sprawie zawierania umów są prowadzone na nowo, ale umowy nie są już zawierane na tak długi okres jak poprzednio.

To, nad czym pracowaliśmy przez wiele lat, tworząc korporacyjne umowy sprzedaży energii elektrycznej, bardzo mocno ucierpiało, ale to był wynik wojny. To są konsekwencje. Przyjmujemy, że musimy sobie z tym poradzić, natomiast już czwarta nowelizacja ustawy sprawia, że w dalszym ciągu tracą na tym właśnie umowy korporacyjne. Wytwórcy, którzy nie uzyskali z rynku limitu ceny od tych 97% przychodów ze sprzedaży gwarancji pochodzenia, instrumentów finansowych oraz dodatkowych rozliczeń, to... Jeżeli wytwórca wiatrowy sprzedał energię po cenie średnioważonej wolumenem 300 zł za 1 MWh i dodatkowo sprzedał gwarancje na przykład po 15 zł za 1 MWh, to 97% przychodów z gwarancji będzie musiał oddać do funduszu, pomimo nieosiągnięcia obowiązującego limitu 345 zł na sprzedaży energii. To wychodzi z państwa wzoru i podkreśla czy pokazuje, że nowelizacja to nie tylko doprecyzowanie ustawy, ale zmiana całości mechanizmu. Mamy do tego naszą uwagę i chcielibyśmy ją mocno zaznaczyć.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Czy pani minister chce się do tego odnieść?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Nie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem. To były uwagi, a niekoniecznie pytania.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i proponuję przystąpić do rozpatrzenia projektu ustawy. Głosowania na sali plenarnej są przewidziane na godzinę 15:00, więc mamy jeszcze trochę czasu. Nie sądzę, żebyśmy zdołali przejść

przez całość projektu ustawy, dlatego pewnie spotkamy się jeszcze w tym tygodniu, być może w czwartek, chyba że najpierw będziemy mieli wspólne posiedzenie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale jeszcze zobaczymy.

Proszę państwa, czy są uwagi do tytułu ustawy? Pani poseł? Bardzo proszę.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Wydaje mi się, że na sali nie ma wymaganego kworum, żeby głosowania były ważne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Na razie nie było jeszcze żadnego głosowania. Jeśli będzie zgłoszony sprzeciw wobec tytułu, wtedy zarządę głosowanie.

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Myślę, że warto byłoby sprawdzić kworum.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy składa pani wniosek formalny o sprawdzenie kworum?

**Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):**

Tak, wnoszę o sprawdzenie kworum.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, proszę sprawdzić kworum.

**Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:**

W posiedzeniu bierze udział 8 posłów, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ilu posłów tworzy kworum?

**Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:**

12 posłów.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W tej sytuacji wyślemy do posłów SMS z prośbą o powrót do sali obrad Komisji. Jak przybędą, będziemy kontynuować posiedzenie. Dziękuję pani poseł za ten wniosek, jak rozumiem, blokujecie nawet dobre rozwiązania. Trudno, chwilę zaczekamy.

Ogłaszam przerwę.

*[Po przerwie]*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, informuję, że mamy kworum, wznawiam obrad.

Informuję – ponieważ straciliśmy sporo czasu – że prawdopodobnie jutro o godz. 14:00 będziemy rozpatrywać poprawki do przesylu, jeśli będą, o godzinie 14:30 poprawki do biogazu, a nad prawem energetycznym będziemy pewnie pracować w piątek rano. Dziękujemy za pomoc pani poseł Lenartowicz. Zdaje się, że zgłosiła wniosek i sobie poszła.

Szanowni państwo, przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Nie ma uwag. Stwierdzam, że tytuł ustawy został zaakceptowany.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 1. Czy panowie legislatorzy proponują, żebyśmy rozpatrywali zmianę po zmianie czy całe artykuły?

**Legislator z Biura Legislacyjnego Jarosław Lichocki:**

Proponujemy rozpatrywać zmianę po zmianie, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę. Art. 1 zmiana nr 1 – czy są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę nr 1.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi? Bardzo proszę.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Szanowni państwo, w zakresie zmiany nr 2, która zawiera zmianę definicji zawartej w art. 3, mamy pytanie o potrzebę definiowania agregatora. Mamy wrażenie, że po definicji agregacji



definicja agregatora jest już zbędna. W naszej ocenie, jeżeli zdefiniujemy pojęcie agregacji, to pojęcie agregatora – jako uczestnika zajmującego się agregacją – będzie jasne.

Prosimy wnioskodawców o wyjaśnienie powodów umieszczenia takiej definicji. Jakie wątpliwości spowodowały, że ta definicja została tu zamieszczona. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Projekt ustawy, nad którym pracujemy, posługuje się w wielu miejscach pojęciem agregatora. Zrezygnowanie z definicji agregatora oznaczałoby, że za każdym razem musielibyśmy stosować pojęcie opisowe, czyli „uczestnik rynku działający na rynku energii elektrycznej zajmujący się agregacją”. W związku z tym uważamy, że zdefiniowanie agregatora w jednym miejscu, dokładnie w taki opisowy sposób, jak przytoczyłam, usprawni nam tekst całej ustawy, nie będziemy musieli stosować tych opisowych przedłużeń. Podtrzymujemy nasze stanowisko, że agregator powinien znaleźć się w tym miejscu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Bardzo proszę.

**Legislator z BL Łukasz Grabarczyk:**

Jeśli można, panie przewodniczący, to jeszcze uwagi do zmiany nr 2. Pierwsza uwaga dotyczy lit. g) i dodawanego pkt 11j. Zwracamy uwagę, że w obowiązującej ustawie w art. 56 ust. 1 pkt 40 w zakresie rozporządzenia wykonawczego jest już skrót, więc proponowalibyśmy ten skrót tutaj przenieść.

Druga rzecz to pytanie do wnioskodawców dotyczące lit. m). Nadaje ona nowe brzmienie pkt 29a, chodzi o sprzedawcę rezerwowego paliw gazowych. Chcemy się dopytać, czy w art. 11zb ust. 1 pkt 1 lit. e) nie należy doprecyzować, o jakiego sprzedawcę rezerwowego chodzi.

I jeszcze uwaga do lit. r), która zawiera definicję podmiotu odpowiedzialnego za bilansowanie. W naszej ocenie w art. 11zc w ust. 3 pkt 10 brak jest odpowiedniej konsekwencji polegającej na używaniu doprecyzowania, jeżeli chodzi o bilansowanie handlowe.

Dziękuję. To wszystkie uwagi do zmiany nr 2.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Jeżeli chodzi o pierwszą wątpliwość dotyczącą art. 11j, to można tutaj wprowadzić skrót „zwanego dalej” itd. Przyjmujemy tę uwagę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę Biuro o poprawienie tego w ramach upoważnienia.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Tak, to mieści się w ramach upoważnienia. Jeśli chodzi o lit. m), to wydaje się, że skoro mamy osobne pojęcia, to powinien być teraz „sprzedawca rezerwowego energii elektrycznej”. Jesteśmy na tak.

A jeżeli chodzi o komentarz do pkt 42 – podmiot odpowiedzialny za bilansowanie – to naszym zdaniem w całej ustawie – Prawo energetyczne powinno być używane sformułowanie „podmiot odpowiedzialny za bilansowanie”.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli, jakie jest stanowisko?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Uwaga do uwzględnienia w ramach upoważnienia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zmiana porządkująca w ramach upoważnienia. Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 2? Nie widzę. Stwierdzam, że zaakceptowaliśmy zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie ma uwag, przyjęliśmy zmianę nr 3.

Zmiana nr 4, bardzo proszę. Czy są uwagi? Nie widzę, przyjęliśmy zmianę nr 4.  
Zmiana nr 5. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator z Biura Legislacyjnego Mariusz Przerwa:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że art. 4j ust. 6 znajduje się w trakcie vacatio legis i jego nowe brzmienie wejdzie w życie 1 lipca 2024 r. Dlatego chcemy zapytać, czy ta ewentualna zmiana i wejście w życie są uwzględnione w treści przedłożenia?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Na to pytanie odpowie pan dyrektor Pikus.

**Dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ Paweł Pikus:**

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o brzmienie tego przepisu... Proszę o chwilę cierpliwości.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Panie przewodniczący, jeszcze analizujemy to pytanie, zaznaczamy je i prosimy o dalsze procedowanie nad projektem. Wrócimy do tego, dobrze?

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Czy można w takim razie zadać pytanie do ust. 6c?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

W przedostatnim wersie ust. 6c znajduje się określenie „do udostępnienia przez operatora informacji”. To określenie dotyczy sposobu liczenia terminu, tak? Z tym, że termin jest liczony od momentu przesłania do kiedy? Do momentu, chwili czy dnia udostępnienia? Do czego się odnosi się to określenie „do udostępnienia”?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Do momentu, panie mecenasie. Proponujemy pozostawić brzmienie obecne do ewentualnej modyfikacji w przyszłości.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to znaczy, że możemy spodziewać się poprawki?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Teraz nie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, przyjmujemy w takim razie uwagę do wiadomości.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 5? Nie ma uwag.

Zmiana nr 6. Proszę bardzo.

**Legislator z BL Łukasz Grabarczyk:**

Do tej zmiany mamy kilka uwag. Pierwsza dotyczy lit. i) i ust. 4d. Pytanie, czy w pierwszym wersie spójnik „oraz” jest właściwy? Czy właściwsze nie byłoby użycie spójnika „lub”?

Druga uwaga dotyczy ust. 4e, sprzedawcy rezerwowego. Czy nie powinno znaleźć się tu doprecyzowanie, że chodzi o sprzedawcę rezerwowego – jak się wydaje – energii elektrycznej? Prosimy stronę rządową o doprecyzowanie.

W ust. 4i zwracamy uwagę, że tytuł rozporządzenia jest już przywołany wcześniej i powinien zostać użyty skrót. W tym samym ustępie w trzecim wersie od końca jest mowa o tym, że udostępnia się informacje niezwłocznie po ich wyznaczeniu. Pytanie, czy w pełni jasne jest określenie „ich”? Czy wiadomo do czego odnosi się ten fragment?

Z kolei w lit. k) w ust. 6 w pkt 2 lit. b) mamy użyte sformułowanie „w przypadku innych odbiorców końcowych”. Proponujemy zapisać: „odbiorców końcowych innych niż”.

Prosimy także o doprecyzowanie pojęcia „sprzedawcy rezerwowego” w lit. o) w ust. 14 w. 3. Czy chodzi tam o sprzedawcę rezerwowego paliw gazowych, czy o sprzedawcę rezerwo-

wego energii elektrycznej? Być może trzeba wymienić ich obu, tak jak stanowi słowniczek. Dziękuję.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

I jeszcze uwaga dotycząca dodawanego ust. 5a. Ten ustęp...

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Przepraszam, panie mecenasie, ale mam gorącą prośbę – przedstawiamy uwagi po kolei. Za chwilę całkowicie się zgubimy w tym, o co pytają nas panowie legislatorzy. Wszystko będzie trwało dłużej.

Jeśli można, to zacznę od końca. Jeśli chodzi o sprzedawcę rezerwowego paliw gazowych lub energii elektrycznej, to zgoda, takie doprecyzowanie jak najbardziej służy jasności przepisów.

A teraz uwagi po kolei. Jeżeli chodzi o wątpliwości, czy powinno być użyte „oraz” czy „lub”, to opowiadamy się za „oraz”. Chodzi o uniknięcie wątpliwości, czy to będzie wystarczające, jeśli powyższe informacje będzie zawierać tylko jedna z tych umów. Spójnik „lub” wyłączałby jedną z tych umów.

Jeśli chodzi o sprzedawcę rezerwowego energii elektrycznej, to tak, wprowadzamy osobne pojęcie „sprzedawcy rezerwowego energii elektrycznej”, a zatem powinno pozostać dodane „energii elektrycznej”.

Jeśli chodzi o skrót w art. 3 pkt 28p „zwanego dalej rozporządzeniem”, to zgoda.

Chyba odpowiedziałam na wszystkie pytania, które do tej pory zostały zadane. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Mam pytanie do panów mecenasów, czy zamiana „lub” na „oraz” wymaga poprawki, czy...

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Zostajemy przy zaproponowanym przez nas brzmieniu, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Myślałem, że zgodzacie się na propozycję Biura Legislacyjnego.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Nie. „Oraz” jest łączne, a „lub” rozłączne, dlatego ma pozostać „oraz”.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli poprawka nie jest konieczna?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Nie, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Prosiłbym jeszcze o wyjaśnienie, do czego odnosi się zaimek „ich” – do informacji czy do operatorów? Czy nie należy doprecyzować tego przepisu, że chodzi o wyznaczenie operatorów?

I jeszcze w zakresie ust. 5a wskazujemy, że wczoraj na posiedzeniu Komisji w sprawozdaniu został dodany ust. 5a w art. 5. Dotyczył on zgody osoby fizycznej w umowie na udostępnianie czy też przetwarzanie danych. Wskazuję to tylko kierunkowo, ale na pewno było oznaczenie 5a. Dlatego należałoby ten fakt uwzględnić, ponieważ inaczej jedna zmiana przykryje drugą.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Nasza prośba, a w zasadzie pytanie jest takie, czy w ramach upoważnienia 5a można zamienić na 5b? To byłaby zmiana porządkowa.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Numerację chyba zawsze można zmienić.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Tylko że tamta ustawa jeszcze nie weszła w życie, więc nie można dodać 5b. Po prostu jeszcze nie ma 5a.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Ale nie można pozostawić 5a, bo te ustawy idą równolegle. Jak to rozwiązać? Czy uznajemy, że zależnie od tego, która ustawa wejdzie pierwsza, to drugą będziemy zmieniać poprawką? Chyba pozostaje nam tylko takie wyjście.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Albo należy umieścić ten przepis w innym miejscu, na przykład jako 6a albo 4a.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Pozostawiłabym jednak 5b. Biorąc pod uwagę terminy prac legislacyjnych, to sieci mają dzisiaj drugie czytanie, więc pewnie zostaną rozpatrzone szybciej, niż ta ustawa. Zostawiam to jednak do państwa decyzji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przesył rzeczywiście ma dziś drugie czytanie. Ewentualne poprawki planuję do rozpatrzenia na jutro o godz. 14:00. Ustawa najprawdopodobniej w piątek trafi pod głosowanie...

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

W takim razie tutaj zostawmy 5b.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

...a ta ustawa nie ma szans, żeby być przegłosowana w piątek.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Zostawmy to do rozstrzygnięcia na późniejszym etapie prac legislacyjnych.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Wszyscy uczestnicy procesu legislacyjnego są doskonale świadomi praw przysługujących innym uczestnikom procesu legislacyjnego, w tym na przykład tego, że zmiana przesyłu może – teoretycznie rzecz ujmując – nie wejść w życie. Wtedy dodalibyśmy ust. 5b po ust. 5.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Wówczas przyjmujemy poprawkę.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Tamta ustawa nie jest jeszcze ogłoszona. Tego rodzaju zmiany, niejako antycypujące ustawy nieogłoszone, mogą nieść za sobą ryzyko błędu. Rozumiem, że mimo wszystko zostaje 5b, tak?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 6? Nie ma. Zmiana została rozpatrzona. Zmiana nr 7. Czy są uwagi do tej zmiany?

**Legislator z BL Mariusz Przerwa:**

Mam pytanie, panie przewodniczący. W ust. 9 mówimy o terminie 24 godzin od momentu poinformowania operatora przez nowego agregatora, a w ust. 10 mówimy, że termin ten liczy się od momentu przesłania przez agregatora powiadomienia. Po co jest przepis ust. 10, jeśli w ust. 9 mamy wyraźnie wskazane, od kiedy liczy się ten termin 24 godzin? Nie bardzo rozumiemy, jaki jest związek pomiędzy tymi ustępami.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Przepis ust. 10 precyzuje moment, od którego rozpoczyna się bieg terminu 24 godzin, o którym mowa w ust. 9. Prosimy o pozostawienie tych przepisów w dotychczasowym brzmieniu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 7? Nie widzę. Zmiana nr 7 została przyjęta. Zmiana nr 8. Bardzo proszę.

**Legislator z BL Mariusz Przerwa:**

Drobne kwestie, panie przewodniczący. W ust. 7 prosimy o zgodę na dokonanie zmiany, na podstawie upoważnienia, jeśli chodzi o dopisanie myślnika w wyrażeniu „7 – dniowego”, żeby było jednolicie w całej ustawie.

Zwracamy uwagę, że w ust. 10 w drugiej linijce jest użyte sformułowanie: „przekazują dotychczasowemu sprzedawcy”, natomiast nieco wyżej, w ust. 8, jest mowa o informacji: „informuje odbiorcę końcowego”. Czy w ust. 10 nie należy zastosować terminu użytego w ust. 8? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo państwa proszę o nieco większe skupienie, ponieważ tu w prezydium nie słyszemy, co mówi pan mecenas. Wytrzymajcie państwo jeszcze parę minut, ponieważ już za chwilę ogłoszę przerwę do następnego posiedzenia.

Pani minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Jeżeli chodzi o tę kreseczkę w sformułowaniu „7 – dniowy”, to oczywiście zgoda. Prosimy o dokonanie zmiany w ramach upoważnienia.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, to mamy tam dwie zupełnie różne informacje. W jednym przypadku jest to informacja, a w drugim dane, stąd różnica i inne określenia.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Mamy jeszcze uwagę odnośnie do art. 5ab. W ust. 6 w przedostatnim wersie jest mowa o „terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia sprzedaży”. Czy nie należy doprecyzować, o jaką sprzedaż chodzi. Czego to ma być sprzedaż?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Jeśli można, to poprosimy w ramach upoważnienia o dopisanie „paliw gazowych”. O to tam chodzi.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Cały czas jesteśmy w zmianie nr 8. Czy są jeszcze jakieś uwagi do tej zmiany? Nie widzę. Przyjęliśmy zmianę nr 8 wraz z drobnymi poprawkami legislacyjnymi.

Zmiana nr 9. Czy są uwagi do tej zmiany? Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

W ust. 4 proponujemy zastąpić określenie „obowiązuje na czas określony” sformułowaniem „jest zawierana na czas określony”. Umowa bowiem nie obowiązuje. Obowiązuje akt normatywny.

W ust. 6, ponieważ sformułowanie „ust. 1 i 3” dotyczy liczby mnogiej, powinno być „przepisów” zamiast „przepisu” i oczywiście odpowiednio z przecinkiem, bo to jest wprowadzenie do wyliczenia. Pozostałych przecinków już nie będę zgłaszał.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przecinki proszę dostawić w ramach upoważnienia.

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Oczywiście. Idąc dalej, w pkt 6 w ust. 6 wyrazy „dla danego punktu poboru energii” proponujemy przenieść po wyrazach „w ust. 1”, analogicznie jak to ma miejsce w pkt 5.

W naszej ocenie niejasna jest końcówka przepisu w ust. 7. Uważamy, że warto zastanowić się nad przeredagowaniem tego przepisu. Dotychczasowa redakcja sugeruje, że taki sposób określania momentu uruchamiania sprzedaży może budzić wątpliwości. Dlatego proponujemy rozważenie przeredagowania tego przepisu w celu zlikwidowania tychże wątpliwości, jak liczyć ten termin.

W art. 5ad ust. 1 pkt 3 mamy z kolei „siedmiodniowego okresu wypowiedzenia”. To jest drobiazg, wstawimy oczywiście zapis cyfrowy, żeby było jednolicie w całej ustawie.

Pytanie do wnioskodawców jest takie, czy nie należałoby w art. 5ad ust. 2 pkt 2 – tam, gdzie w końcówce przepisu mamy wyrażenie „umowy sprzedaży rezerwowej energii elektrycznej” – czy tam nie należałoby dodać tych określeń?

Zgłaszamy także pytanie, czy na pewno w ust. 6 tego artykułu w pkt 3 prawidłowe jest odesłanie do art. 5ac ust. 6? Przepis ten wskazuje, które przepisy nie są stosowane, i stąd pytanie, czy tu na pewno chodzi o tę jednostkę redakcyjną.

Analogiczna uwaga dotycząca „sprzedaży rezerwowej energii elektrycznej” dotyczy ust. 9 pkt 1 i 2. W pkt 1 przed myślnikiem i podobnie w pkt 2.

To wszystkie nasze uwagi do tej zmiany, panie przewodniczący. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pani minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:**

Pozwolę sobie odpowiedzieć zbiorczo na te uwagi. Jeżeli chodzi o zmianę „obowiązuje” na „jest zawierana”, to oczywiście zgadzamy się, należy uwzględnić tę poprawkę. Później pan legislator przedstawił szereg zmian dotyczących przecinków i kropek. Zgadzamy się na ich wprowadzenie w ramach upoważnienia.

Jeżeli chodzi o pkt 6 i propozycję przeredagowania, to tam pozostał fragment nadpisywanego tekstu, a kropka powinna być przed „lub”. Od wyrazy „lub” cały ten fragment jest do wykreślenia. Gdyby się dało to załatwić w ramach upoważnienia, to bardzo proszę. To jest oczywista pomyłka pisarska.

Wprowadzenie „7-dniowego” z kreską zamiast „siedmiodniowego” – zgoda, jak najbardziej. Tak samo „rezerwy energii elektrycznej” – również jak najbardziej doprecyzowanie do uwzględnienia.

Kolejna oczywista omyłka to jest ust. 6 zamiast ust. 5. Uwaga jak najbardziej do uwzględnienia. Proszę również o uwzględnienie uwag dotyczącej „rezerwowej energii elektrycznej”. Będę wdzięczna, jeśli zostanie to wprowadzone w ramach upoważnienia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi do tej zmiany?

**Legislator z BL Jarosław Lichocki:**

Nie mamy uwag. Rozumiemy stanowisko wnioskodawcy. Pragniemy tylko wskazać, że skreślenie w ust. 7 istotnej części tej regulacji wymaga poprawki. Takie działanie wykracza poza ramy naszego upoważnienia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W takim razie trzeba będzie przygotować odpowiednią poprawkę. Myślę, że do piątku damy radę przygotować tę poprawkę.

Szanowni państwo, rozpatrzyliśmy zmianę nr 9, a ponieważ niedługo rozpoczynają się głosowania na sali plenarnej, to na tym zakończymy obrady. Jak mówiłem wcześniej, jutro będą ewentualne poprawki do przesyłu i do biogazu, a w piątek powrócimy do rozpatrywania projektu tej ustawy. Jest szansa, że uda nam się zwołać posiedzenie o godz. 9:30. Pracę nad ustawą – Prawo energetyczne kontynuujemy w piątek.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.